Należytość pocztowa uiszczono gotówką. Cena egz. 20 gr

GŁOS NARODU

Nr. 284. — ROK XLII.
CZWARTEK
17 PAZDZIERNIKA 1935.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA, KRAKÓW, UL. ŚW KRZYŻA 11
KONTO P. K. O. WARSZAWA NR. 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKÓW. NR. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą.
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5.— zł.	8·— zł.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów niepłaconych nie przyjmuje.
Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
Redakcja przyjmuje strony od godziny 11. do 13.

Nowy okres w konflikcie włosko-abisyńskim.

Konflikt włosko - abisyński rozwija się dziś na trzech różnych odcinkach. Jeden z nich, to — odcinek wojenny w Afryce, wstrząsany hukiem armat, trzaskiem karabinów maszynowych i odgłosami bomb rzucanych przez samoloty. Drugi, — to odcinek genewski, zajęty przygotowywaniem sankcyj przeciw Włochom. Na tych dwóch płaszczyznach rozwijała się dotąd sprawa Abisynji, względnie Włoch. Obecnie — jeśli wierzyć doniesieniom zagranicznych ajencyj — przybywa trzecia. Jest nią próba zapośredniczenia między stronami wojennemi podjęta przez dyplomację francuską.

POKOJOWE POŚREDNICTWO FRANCJI. — Z wczorajszych depesz londyńskich wynika, że premjer Laval odbył ostatnio w Paryżu konferencje z włoskim ambasadorem, p. Cerruttim, i z angielskim ambasadorem, p. Clerkiem, próbując podobno wysondować ich opinję, czy nie byłoby możliwe pokojowe załatwienie konfliktu Włoch z Ligą Narodów, t. j. przedewszystkiem z Anglją... I jeszcze jeden szczegół znamienny przyniosły wczorajsze depesze. Oto, że z premjerem Lavalem współdziałać ma Nuncjusz Papieski, Mgr. Maglione.

Wiadomość powyższa została z miejsca zdementowana przez urzędową ajencję londyńską Reutera. W rozmowach prowadzonych przez p. Lavala — oświadcza Londyn — rozważano „tylko sytuację obecną“, a nie możliwości pokojowego załatwienia konfliktu. To bowiem — czytamy w komunikacie Reutera — należy do Ligi Narodów, nie do Anglji.

Zestawienie tych dwóch depesz z sobą daje dość jasny obraz tego trzeciego odcinka, pokojowych usiłowań Francji. Dowiadujemy się mianowicie, że — 1) p. Laval istotnie przystąpił do rokowań w sprawie pokojowego załatwienia konfliktu, — 2) spotkał się jednak z chłodem ze strony Anglji, która dała mu do zrozumienia, że mogłaby pertraktować o likwidację wojny tylko na podstawie propozycyj przedstawionych w sierpniu przez L. N. Propozycje te przewidywały oddanie Włochom przez Abisynję północno-wschodnich okręgów w zamian za zapewnienie Abisynji dostępu do morza na terytorjum włoskiem.

Włosi jednak nie chcą poświęcić ani piędzi ziemi ze swych kolonij, a Anglja nie myśli robić żadnych ustępstw na rzecz Włoch. Na razie zatem pokojowe pośrednictwo Francji nie osiągnęło celu. Czy to jednak znaczy już definitywnie jego fiasko?

TRUDNOŚCI Z SANKCJAMI. — Trudno na to pytanie odpowiedzieć inaczej, niż prostem słowem: nie wiadomo... To wynika z sytuacji panującej obecnie w Genewie i w Paryżu.

W Genewie obmyśla się sankcje. Komitet wyłoniony przez Zgromadzenie L. N. zredagował już dwie „propozycje“. Proponuje się przecięcie dostaw wojennych i kredytu dla Włoch, a otwarcie ich dla Abisynji. Lecz im dłużej trwają debaty genewskie, tem prawdopodobniejszym jest pogląd, że sankcje te będą zastosowane ze znacznem ograniczeniem. Państwa, o które tu chodzi, nie objawiają zapału do twardego wystąpienia przeciw Włochom. Wydaje się, że, uchwalając tak szybko przejście do sankcyj, liczyły na zastraszenie Rzymu. Dziś wiadomo, że się zawiodły; Mussolini nie zwolnił tempa akcji wojennej, a ostatnie depesze dowodzą nawet, że się uważa za pana trzech prowincyj abisyńskich: Tigre, Harraru i Ogadenu, — i że gotuje jakiś decydujący atak na armję abisyńską... W tych warunkach nie pozostaje państwom należącym do L. N. nic innego, jak zastosować do Włoch sankcje jak najprędzej, jak najbezwzględniej i w całej możliwej rozciągłości. Czyli — powiedzmy nareszcie to słowo — przejść na stopę wojenną w stosunku do Włoch, zaryzykować wojnę, być może, światową.

Tego jednak boją się państwa prawie wszystkie, poza Anglją. Boi się przedewszystkiem — Francja.

„VIVE LA PAIX“. — We Francji, t. j. w Paryżu, dokonała się i pogłębia się znamienna przemiana w nastrojach. Na prawicy i wśród „umiarkowanych“ żywiołów, a więc w tej części społeczeństwa, o którą się rząd Lavala opiera, coraz bardziej gaśnie sympatja dla Abisynji, coraz więcej zaś jest sympatji dla Włoch. A jest rzeczą szczególną, że ta zmiana nastrojów wyraża się wzbierającą falą niechęci do Anglji, której się wprost zarzuca pchanie Francji do wojny z Włochami. „Vive la paix“, — oto tytuł artykułu p. de Kerilis w „Echo de Paris“. A równocześnie przez całą prasę umiarkowaną przewija się pogląd, że — w żadnej sytuacji nie może Francja przyłączyć się do sankcyj militarnych przeciw Włochom. Doszło do tego, że ostatnio sam Laval widział się zmuszonym zapewnić prasę paryską w osobnym wywiadzie:

„Tym, który się boją sankcyj militarnych, mogę oświadczyć, że w moich konferencjach z angielskimi ministrami nigdy o nich nie było mowy“.

Przeciw Włochom występuje lewica. Ale i ona nie jest zgodna w tem, czy sankcje mają się ograniczyć do dziedziny gospodarczo-finansowej, czy też przybrać mają także charakter militarny.

Taki jest stan umysłów we Francji. Wolno sądzić, że w tych warunkach Laval wszystko będzie robił, by doprowadzić do zażegnania konfliktu wojennego, a przynajmniej, by sankcje możliwie złagodzić.

Pozostaje na placu właściwie tylko Anglja. Czy się zdecyduje sama podjąć się roli żandarma Ligi Narodów i zastosować do Włoch wszystkie rozporządzalne środki i sposoby? Wskazywałyby na to: zachowanie się min. Edena w Genewie, a mowy Chamberlaina i lorda Cecila w Anglji.

Konflikt włoski z Abisynją, względnie z L. N., znalazł się w stadjum przejściowem, które otwiera perspektywy przeciwstawnych rozwiązań. Taki jest sens ostatnich wydarzeń: i wojny europejskiej i pokoju.

W. Z.

ODCZYTY NIEMCÓW NA UNIWERSYTETACH POLSKICH.

Warszawa, 16. 10. (Tel.). W bieżącym roku akademickim przybędzie do Poski celem wygłoszenia odczytów na wyższych uczelniach szereg profesorów niemieckich. Ostatnio bawił w Warszawie archeolog prof. G. Rodenwald i wygłosił odczyt z zakresu historji sztuki starożytnej. Spodziewane są wizyty specjalistów z innych dziedzin.

Rząd przygotowuje projekt amnestji.

Plan gospodarczy na komitecie ekonomicznym Rady Min. — Sejm w przyszłym tygodniu. — Pełnomocnictwa. — Nadzieje urzędników. — Redukcja etatów zamiast redukcji płac. —

Warszawa, 16. 10. (Telef.) Dziś o godz. 18. rozpoczęło się pod przewodnictwem wicepremjera Kwiatkowskiego **posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, na którem wicepremjer przedłożył swój plan gospodarczy**, celem uzgodnienia go z ministrami resortów gospodarczych.

Posiedzenie Sejmu odbędzie się prawdopodobnie w przyszły poniedziałek lub wtorek. Rząd wystąpi do Sejmu z żądaniem uchwalenia mu **pełnomocnictw w zakresie ściśle oznaczonych dziedzin.**

W sferach **urzędniczych** panuje przekonanie, że p. Kwiatkowski podobnie jak i premjer Kościałkowski deklarują się jako **przeciwnicy obniżenia poborów urzędników państwowych i samorządowych.** Podobno w opracowywanym budżecie, pozycja na wydatki personalne będzie obniżona nie skutkiem redukcji płac, ale **skutkiem redukcji ilości etatów.** Jako zwolennicy równowagi budżetu, którą chcą osiągnąć za każdą cenę, członkowie nowego rządu a zwłaszcza wicepremjer **wypowiadają się raczej za przeprowadzeniem powszechnej wewnętrznej pożyczki,** która byłaby użyta przedewszystkiem na ożywienie życia gospodarczego przez roboty inwestycyjne.

P. Kwiatkowski, którego koła przemysłowe powitały na stanowisku wicepremjera i ministra skarbu z wielką życzliwością, **ma nadzieję, iż uda mu się doprowadzić do obniżki cen poszczególnych artykułów przemysłowych,** zwłaszcza artykułów skartelizowanych.

Na nadzwyczajnej sesji sejmowej ma być przedstawiony rządowy projekt amnestji. Wątpliwem jest jednakże, by amnestja ta objęła również emigrację polityczną.

———ooOoo———

Nowa tabela uposażeń pracowników samorządowych.

Warszawa, 16. 10. (Telef.). Opracowano projekt ustawy **o uposażeniu pracowników samorządowych.** — Uposażenie składa się **z płacy zasadniczej** oraz **dodatku funkcyjnego i rodzinnego.** Dodatek funkcyjny można otrzymywać **tylko jeden,** a władze nadzorcze mogą czasowo cofnąć lub obniżyć dodatek funkcyjny, gdy tego wymaga stan finansowy danego związku samorządowego. **Dodatek rodzinny** otrzymywać mieliby pracownicy samorządowi, pobierający płacę zasadniczą od 15 do 4 kategorji, a wynosiłby on **25 zł. miesięcznie,** gdy pracownicy mają na utrzymaniu do 2 członków rodziny, oraz w wysokości **40 zł. miesięcznie,** gdy utrzymują ponad 2 członków rodziny.

Płace pracowników samorządowych mają być normowane **według 15 kategoryj służbowych.** W kategorjach od 15 do 12 uposażenie wynosi **od 60 do 120 zł. miesięcznie,** przyczem kategorje te pozbawione są prawa do dodatku **funkcyjnego.** W kategorjach od 11 do 1 płaca zasadnicza wynosi **od 140 do 1.000 zł.** a dodatek funkcyjny od 20 do 800 zł. miesięcznie. **Najwyższe uposażenie pracownika samorządowego może wynosić wraz z dodatkiem funkcyjnym 1.800 zł. miesięcznie** i to tylko w samorządzie m. Warszawy, w innych miastach stosowanie pierwszej kategorji płac **jest niedozwolone.**

W miastach powyżej 300.000 mieszkańców może być stosowana jako najwyższa dopuszczalna płaca kategorja II. to znaczy **750 zł. płacy i 500 zł. dodatku funkcyjnego.**

W miastach od 150 do 300 tys. mieszkańców dopuszczalna jest jako najwyższa kategorja trzecia: **600 zł. płacy i 300 zł.** dodatku funkcyjnego w miastach od 100.000 do 150.000 mieszkańców oraz w Gdyni kategorja czwarta **500 zł. płacy i 200 dodatku.** W miastach od 50 do 100 tys. mieszkańców najwyższą kategorją jest kategorja piąta: płaca **450 zł., dodatek 100 zł.,** w miastach od 25 do 50 tys. kategorja szósta: **400 zł. płacy i 75 zł. dodatku funkcyjnego,** w miastach od 10 do 25 tys. najwyższą ma być kategorja ósma, to znaczy **290 zł. pensji i 40 zł. dodatku,** wreszcie w miastach od 5 do 10 tys. najwyższą kategorją byłaby kategorja dziesiąta z pensją **220 zł. i dodatkiem 30 zł.** W miastach poniżej 5 tys. jako najwyższa ma być kategorja 10 ze **170 zł. płacy i 20 zł. dodatku funkcyjnego.**

Pracownikowi samorządowemu przysługuje prawo **do jednego tylko uposażenia jako wynagrodzenia za ogół pełnionych czynności.** Dodatkowe wynagrodzenie za dodatkowe funkcje spełniane w zakładach lub przedsiębiorstwach samorządowych **jest wykluczone.** Projekt ustawy przewiduje **zaszeregowanie pracowników samorządowych do nowych kategoryj płac.** Pracownicy, **narażeni z tego powodu na straty w wysokości od 15 do 20 proc., mają otrzymać dodatki wyrównawcze.** Dodatki będą wypłacane tylko tym pracownikom, których uposażenie w dniu wejścia w życie ustawy nie będzie wynosiło **400 zł. miesięcznie.**

O czem piszą inni?..

Spadek po p. W. Sławku.

Warszawski korespondent „Polonii" żegna p. W. Sławka.

„P. Sławek — pisze — zawsze prawił kazania na temat poziomu walk politycznych. Z jego to jednak ust wyszła pierwsza groźba „łamania kości" posłom; za jego wiedzą działała w trzecim Sejmie (1928 do 1930) grupa awanturników, starających się zakłócić pracę parlamentu, dopóki BB. nie miał w nim większości; on to występował przeciw interpelacjom opozycji w sprawie Brześcia i wyrzucał z B. B. posłów (Nowaka, Krzyżanowskiego i Lechnickiego). Tenże p. Sławek, niesłychanie wrażliwy, wprost przeczulony na punkcie agitacji wyborczej 1935 r., uważał jednak za możliwe „zdobywać" (w r. 1930) mandat w okręgu (Nowy Sącz), w którym listy opozycyjne były unieważnione, a główni przeciwnicy siedzieli jeśli nie w Brześciu, to w innych więzieniach. Ten p. Sławek rzucał gromy na chciwych korzyści posłów, ale nie chciał przyznać, że w zorganizowanym przez siebie B. B. stworzył prawdziwy raj dla geszefciarzy i karjerowiczów.

Przepełnione więzienia, Bereza Kartuska, 163 milj. deficytu w pierwszem półroczu budżetowem, olbrzymie masy bezrobotnych, 205 posłów w nowym Sejmie, nie wiedzących, jak się zorganizować i na co sobie pozwolić, sojusz z żydami, Ukraińcami i Niemcami, — oto niektóre znamiona tego stanu rzeczy, który pozostawia p. Sławek".

Co zostawił p. min. Zawadzki?

„Nowy Dziennik" tak charakteryzuje b. min. skarbu. prof. Zawadzkiego:

„P. minister Zawadzki wytrwał na stanowisku ministra skarbu zgórą 3 lata. W ciągu tego okresu deficyt skarbowy wzrastał nieprzerwanie, osiągając rekord w roku budżetowym 1933/34 i spadając w następnym roku, aby w bieżącym roku budżetowym wzróść znowu do niepokojących rozmiarów. (Deficyt za pierwsze półrocze budżetowe 1935/36 wynosi o około 20 milj. zł. więcej, niż deficyt, ustalony w preliminarzu). Liczba podatków, nałożonych przez ministerstwo skarbu na życie gospodarcze powiększyła się w dwójnasób, równolegle zaś do tego wzrostu podatków rosła cyfra zaległości podatkowych, która łącznie z innemi świadczeniami osiągnęła w ubiegłym roku rekord 1 miljarda i 300 milj. zł. Po 3 latach działalności p. ministra Zawadzkiego nowy minister skarbu p. Eugenjusz Kwiatkowski może stwierdzić, że polityka śrubowania podatków doprowadziła do inflacji ustaw podatkowych, do niesłychanej pauperyzacji obywateli i do wzrostu deficytu budżetowego. Doświadczenie tych 3 lat pozwoli p. ministrowi Kwiatkowskiemu ułożyć swą politykę w sposób, którýby wykluczył błędy, popełniane w takiej obfitości przez jego poprzednika".

Stron. Narodowe a nowy rząd.

Omawiając dyskretne napomknienia prasy rządowej na temat współpracy nowego rządu ze społeczeństwem, „Warsz. Dziennik Narodowy" oświadcza:

„Prasa rządowa nadal stoi na zupełnie błędnem stanowisku nieliczenia się z tem, że całe społeczeństwo polskie w dniu 8 września, jak słusznie napisał „Nasz Przegląd", „odrzuciło w czwartem czytaniu konstytucję", wypowiedziało się przeciwko sanacji i tem samem zakwestjonowało moralne prawo tego obozu do jakiejś nadrzędnej roli w życiu naszego państwa. To też „współpraca ze społeczeństwem", o jakiej pisze obecnie tak wymownie „Gazeta Polska", to nie jest jedynie łaskawe „nakreślenie programu działania", ale głęboka zmiana stosunków politycznych i gospodarczych w kraju. Zmiana, któraby położyła kres dotychczasowemu stanowi rzeczy.

Obóz rządowy ulega nowemu złudzeniu, jeśli wierzy, że jakaś bliżej nieokreślona „aktywność gospodarcza", albo przedstawienie Sejmowi jeszcze jednego szczegółowego programu, może zadowolić społeczeństwo polskie i ułatwi dalsze trwanie ery sanacyjnej. Naszem zdaniem, czas potemu dawno minął i to, co się obecnie dokonywa w głębokim nurcie życia polskiego, wcale nie sprzyja podobnym nadziejom".

W ten sposób mamy scharakteryzowany stosunek Stron. Narodowego do nowego rządu.

P. Matuszewski i p. Stpiczyński.

P. Stpiczyński potraktowany przez p. Matuszewskiego jako śmieszny „Joachimek" odwzajemnia się teraz b. ministrowi skarbu i również z pism Marsz. Piłsudskiego stosuje do niego

„**opowiastkę Marszałka o zabaweczce, wyobrażającej figurkę wypiętego w pewnym naturalnym choć dyskretnym geście człowieczka**, która, puszczona w ruch obrotowy, wydaje dziwne dźwięki jednocześnie dwoma otworami — jednym z przodu, a drugim z tyłu. Dowcip polega na tem, że nie wiadomo, który otwór produkuje te dźwięki. P. M. napewno pamięta komiczną choć niezbyt cenzuralną nazwę tej zabaweczki, a analogji z nią doszuka się łatwo w swojej filipice poświęconej mojej osobie".

Następnie twierdzi p. Stpiczyński, że Marsz. Piłsudski wyraża się dodatnio o jego „pracy", a miał też „opinję" o p. Matuszewskim.

„Opinje te — pisze p. Stp. — są znane zarówno nam jak i wielu z pośród naszych przyjaciół. Gdyby p. M. był o nich pamiętał, zawachałby się zapewne przed wytaczaniem przeciw mojej pracy autorytetu Marszałka. A już conajmniej trzeba to było zrobić, gdy On żył. Przywoływanie Józefa Piłsudskiego do pomocy w zaspakajaniu małodusznych pasyj osobistych nie jest dostępne duszy prawdziwie rycerskiej. Ważąc się na ten krok, p. M. obnażył sam siebie, a nie mnie".

Wezwanie do „odwagi cywilnej".

„Słowo" wileńskie entuzjazmowało się p. Sławkiem. Nowy rząd napawa je melancholją, a p. Mackiewicza skłania do wezwania swoich sympatyków, by mieli „odwagę cywilną"...

„Potomkowie — woła z patosem — bohaterów z pod Somosierry — **restaurujcie u siebie odwagę cywilną jako cnotę.** Nie jest ona szkodliwa, jest ona konieczna dla życia państwa. Szkoda, że wszyscy z was nie słyszeli, z jakim obrzydzeniem mówił Sławek o podskakiewiczach".

Jest ciekawe! P. Mackiewicz zawsze dotąd gromił opozycję za to, że śmie (!) krytykować rządy pomajowe. Nagle teraz wzywa opinję, by miała „odwagę cywilną"...

Nauczycielki w gimnazjum męskiem.

Nasza korespondencja z przed kilku dni o „nauczycielkach w gimnazjum męskiem" wywołała żywe zainteresowanie w kołach rodzicielskich i pedagogicznych. Rzecz jest bowiem ważna z wielu punktów widzenia. Nie chcemy jej traktować ani rozstrzygać demagogicznie i ryczałtowo: precz z kobiecemi siłami ze szkół męskich... Wiemy dobrze, że wiele nauczycielek uważa pracę w gimn. męskiem za mękę dla siebie, a pracuje w nich tyko dlatego, że innej posady nie mogły otrzymać. Z drugiej jednak strony, poważne głosy odzywają się za usunięciem nauczycielek przynajmniej z wyższych klas gimnazjum męskiego. **Dla tych którzy w tej sprawie chcą zabrać głos, chętnie otwieramy łamy naszego pisma.** Im dyskusja będzie szersza, tem większy będzie jej rezultat. Potrzebne byłyby szczególnie **konkretne fakty** (zarówno ujemne, jak dodatnie) z pracy nauczycielki w gimnazjum męskiem... Dziś zamieszczamy bez zmian uwagi nadesłane nam przez profesora z pewnego miasta prowincjonalnego (innego, niż korespondencja poprzednia). Uwagi te są zaprawione goryczą. Autor porusza sprawę profesorek żydówek. Stwierdza, że w mieście, w którem pracuje, są „**trzy zakłady średnie, a żaden z nich nie jest wolny od żydówek**". —

Uw. Red. „Gł. N.".

Szanownej Redakcji należy się wielkie uznanie za poruszenie tak ważnego zagadnienia jak: „Nauczycielki w gimnazjum męskiem" (nr. 280), którego to zagadnienia nie poruszył żaden z dzienników poważnie. Już od lat kilku zaczął się najazd nauczycielek na państwowe zakłady średnie męskie. Co jest tego zjawiska powodem? Każdy wie, że mamy cały zastęp wykwalifikowanych nauczycieli gimn., którzy nie mogą znaleźć posady.

Trzeba jednak przyznać, że **nauczycielce łatwiej znaleźć protektora niż nauczycielowi.** Są dyrektorzy, którzy jak mogą, bronią się przed nauczycielkami, ale nie zawsze z powodzeniem. Są jednak inni dyrektorzy, którzy chętnie je przyjmują; raz dlatego, że sami uzyskali posady drogą protekcji, to znowu dlatego, że z nauczycielkami mają mniej kłopotu niż z profesorami, bo te są posłuszniejsze.

Aby się przekonać jaka jest wartość wychowawcza nauczycielek zwłaszcza w klasach wyższych, trzeba się przysłuchać, co i jak uczniowie o tem mówią.

Jednak jeszcze groźniejszym jest dziś najazd **nauczycielek-żydówek na zakłady państwowe.** Nie znajdziemy dziś zakładu średniego, w którymby nie było jednej lub więcej żydówek. Jest to naprawdę nie do pojęcia, że nauczyciele-Polacy, w swojem własnem Państwie, nie mogą uzyskać posady, bo zajmują je **żydówki. Bardzo często spotyka się na posadach w gimnazjach państwowych nauczycielki żydówki-mężatki, dla których często pensja nauczycielska jest tylko małym dodatkiem do tego, co zarabia mąż żyd.**

Więc tak już jest źle w naszem biednem państwie, że wychowanie swoich synów w ważnym okresie rozwoju, uważamy za wskazane **powierzyć nauczycielkom-żydówkom!** Jakichże będzie miała Polska w niedalekiej przyszłości obywateli!!!

Trzeba więc zacząć mobilizować całe polskie społeczeństwo, aby nauczycielki-żydówki usunąć z polskich zakładów średnich a potem nauczycielki-Polki przesunąć z zakładów męskich do żeńskich.

Pedagog.

Niemczyzna w Kłajpedzie po wyborach.

Główna Komisja Wyborcza w Kłajpedzie ogłosiła oficjane wyniki wyborów do sejmu kłajpedzkiego. Niemcy zdobyli **24 mandaty Litwini 5**. Co się tyczy ilości osób głosujących, to na listę niemiecką głosowało **53.541 osób,** (stanowi to 81 proc.) ogółu ludności a na listy litewskie oddało swe głosy **12.559 osób, (19 proc.** ogółu ludności).

Wynik powyższy nie jest niespodzianką gdyż liczbowa przewaga ludności niemieckiej nad litewską w Kłajpedzie **nie budziła u nikogo żadnych wątpliwości.** Główna uwaga zainteresowanych kół politycznych dotyczyła pytania, czy w Kłajpedzie po ostatnich wyborach wzrosła liczba ludności litewskiej. Pod tym względem wynik wyborów do sejmiku kłajpedzkiego wypadł dla Litwinów korzystnie. Podczas wyborów w 1925 r. na listy litewskie padło tylko **6 proc.** wszystkich głosów, w 1926 — **13.4 proc.,** w 1930 roku **17.7 proc.,** w 1932 — **18.2 proc.** i wreszcie w 1935 roku **19 proc.** Widzimy, więc, że aczkolwiek ostatnia nadwyżka głosów litewskich w stosunku do ostatnich wyborów wynosi zaledwie **0.8 proc.,** tem niemniej jednak świadczyto iż liczba ludności litewskiej w Kłajpedzie jest z każdym rokiem większa co niewątpliwie wzmacnia pozycję rządu litewskiego wobec sygnatarjuszy statutu kłajpedzkiego.

Cała prasa niemiecka oceniła wynik wyborów jako **„wielkie zwycięstwo odniesione przez narodowo-socjalistyczną Kłajpedę nad rządem kowieńskim".** Prasa niemiecka posuwa się tak daleko w swoich artykułach podszytych entuzjazmem, iż wyborom kłajpedzkim **nadaje charakter plebiscytu za powrotem Kłajpedy do Trzeciej Rzeszy.** Rząd niemiecki jednak aczkolwiek całą swoją uwagę skierował ostatnio na Kłajpedę, daleki jest od tego, aby już teraz żądać przyłączenia Kłajpedy do Rzeszy. Zdaje sobie sprawę z nierealności tego projektu; Hitler wysuwa natomiast postulaty „umiarkowane", ograniczając swoje żądania, **do przywrócenia pełnej autonomji w Kłajpedzie.** W związku z tem rząd litewski musiałby znieść wszelkie ustawy, ograniczające autonomję i pozostawić swobodę działania w ramach jego statutu. Ważnym dalszym postulatem Trzeciej Rzeszy jest żądanie amnestji dla skazanych niedawno hitlerowców w Kłajpedzie.

Z odgłosów prasy niemieckiej przebija pewna kompromisowość. Rząd Trzeciej Rzeszy przekonał się, że nawet mała Litwa umie się zdobyć **(oczywiście w oparciu o wielkie mocarstwa)** na stanowczy czyn w momencie kiedy wróg chce rozsadzić jego państwowość. Walki niemiecko-litewskie, jakie się rozgrywały na terenie Kłajpedy przez parę lat, dowodzą, iż przysłowiowy „litewski upór" może osiągnąć sukces. Być więc może, iż tym razem dojdzie do „rozmów" z przeciwną stroną. A może do nich tem łatwiej przyjść, że mocarstwa strzegące wykonywania statutu kłajpedzkiego, **wykazują dużo zrozumienia dla interesów litewskich w Kłajpedzie,** Niemcy zaś nie zdradzają chęci zadzierania ani z Francją, ani z Włochami, a tembardziej z Anglją. Ogólnie zatem wyraża się nadzieję, że „zatarg kłajpedzki" **nie skończy się „katastrofą".**

Jeśli mowa o Kłajpedzie, to nie można pominąć polityki polskiej w tej sprawie. Jesteśmy wobec Niemiec w podobnej sytuacji co Litwa. **Ona ma zatarg z Niemcami o Kłajpedę a my o Gdańsk.** Dlatego też „kłopoty" Litwy nię są nam wcale obce; owszem są nam bardzo bliskie. Tak dziś jak i dawniej, **kiedy to Zakon krzyżacki kradł nam ujście Wisły, a Litwie ujście Niemna.** Słusznie przeto w tej sprawie pisze „Kurjer Warszawski", że „odwieczne usadawianie się Niemiec, w ich parciu ku wschodowi, przedewszystkiem wzdłuż wybrzeży bałtyckich, zarówno w Gdańsku u ujścia głównej rzeki polskiej Wisły, jak w Kłajpedzie u ujścia głównej rzeki litewskiej Niemna **nie może być jednak uwieczniane na przyszłość. Jak Gdańsk musi być portem polskim, tak Kłajpeda litewskim".**

Należy się wobec tego dziwić, że pewien odłam prasy polskiej niepoważnie i krótkowzrocznie traktuje zagadnienie kłajpedzkie: Życzy Niemcom zwycięstwa nad Litwinami w walce o Kłajpedę... Stanowisko swoje motywuje **nieprzychylnością Litwy wobec Polski.** Jest to argument bardzo naiwny i z punktu widzenia polityki polskiej bardzo szkodliwy. Bez względu bowiem na to, jak się układają w tej chwili stosunki polsko-litewskie, **musimy życzyć Litwie sukcesu w Kłajpedzie, tak, jak sobie życzymy sukcesu w Gdańsku.** Ekspanzja niemiecka nad Bałtykiem taksamo jest groźna dla Litwy, jak i dla Polski.

K. T.

Kule stalowe czy srebrne.

„Abisynji nie zdobywa się, Abisynję kupuje się" — wyraził się jeden z dyplomatów angielskich w roku 1857, po zwycięskim pochodzie armji sir Napier'a wgłąb Abisynji i po zdobyciu przez Anglików twierdzy górskiej Magdali, gdzie zamknął cesarz Teodor II. Istotnie, gdyby nie zdrada przekupionego przez Anglików Rasa Kassai, wielkorządcy prowincji Tigre, któremu obiecano, iż zostanie następcą Teodora, cesarzem Abisynji w razie przejścia na stronę najeźdźców nie byłaby ekspedycja angielska pod wodzą Napier'a osiągnęła sukcesu, nie udałoby się jej nigdy wtargnąć wgłąb górzystej dzielnicy kraju. Siły jakiemi rozporządzał wówczas Napier, wynosiły wszystkiego 20.000 ludzi, o wiele zamało, by otworzyć sobie siłą przejście przez wąwozy górskie do Magdali. Dopiero zdrada Rasa Kassai, który oddał swoje siły zbrojne do pomocy Anglikom i dał przewodników, umożliwiła posuwanie się naprzód korpusu ekspedycyjnego. A przykład Rasa Tigre podziałał zachęcająco na innych wielkorządców abisyńskich, którzy chętnie przyjmowali złoto angielskie. Koniec był tragiczny. Cesarz Teodor odebrał sobie życie, Magdala wpadła w ręce Anglików. Ras Kassai obwołał się cesarzem Abisynji i wstąpił na tron pod nazwą Negusa Jana.

Historja nie powtarza się nigdy dokładnie. Ale zdrada Rasa Gugsy, który przeszedł obecnie na stronę Włochów, wiedziony uczuciem zawiści i złakomiony nęcącemi obietnicami utorowania mu drogi do tronu, podziałała zachęcająco na pomniejszych kacyków abisyńskich, którzy obiecują sobie duże zyski i korzyści po poddaniu się najeźdźcom.

Feudalna struktura Abisynji, faktyczna prawie niezależność poszczególnych Rasów słaby jeszcze stopień rozwoju centralizmu w kraju prymitywnym, gdzie komunikacja między stolicą a bardziej oddalonemi prowincjami jest bardziej niż trudna, wszystko to składa się na słabość władzy centralnej, wyobrażonej w osobie cesarza.

Przytem, co jest stałym rysem w dziejach Abisynji, zawiść między Rasami, walka o władzę, niechęć do abdykowania ze swych przywilejów na rzecz władzy Negusa, ustawiczne zatargi, intrygi między feodałami stwarzają dogodny teren dla operacji natury politycznej, takich jak rozłupywanie jedności od wewnątrz.

Jest zupełnie możliwe, iż dzisiaj zdrada Rasa Gugsy nie pociągnie za sobą takich skutków, jak w roku 1857 zdrada Rasa Kassai. Bądźcobądź jest to jednak wbicie klina we front abisyński.

Or.

Na ziemiach Rzeczposp.

Książę Metropolita krakowski na „Dzień Oszczędności“.

Książę Arcybiskup Krakowski Dr. Adam Stefan Sapieha wydał następujące orędzie w związku z przypadającym w b. m. „Dniem Oszczędności“: „W dniu 31 października b. r. obchodzony będzie „Światowy Dzień Oszczędności“. Z uwagi na bardzo doniosłe znaczenie gospodarcze i wychowawcze oszczędności dla narodu i państwa, koniecznem jest, aby obchód „Dnia Oszczędności“ objął ogół ludności i odbył się we wszystkich zakątkach Polski. Wzywamy przeto Przewielebne Duchowieństwo, aby jak po inne lata współdziałało w obchodzie „Dnia Oszczędności“ przez wskazywanie wiernym cnoty oszczędności jako cnoty chrześcijańskiej i podstawy moralności“. (KAP.)

Uniwersytet ludowy Akcji Katolickiej.

W najbliższym czasie w Ujeznej koło Przeworska otworzony zostanie Katolicki Uniwersytet Ludowy. Będą to stałe kursy kilkomiesięczne dla kształcenia pionierów Akcji Katolickiej i ruchu katolickiego z pośród członków stowarzyszeń Akcji Katolickiej diecezji przemyskiej. Program kursów obok religijnego pogłębienia wychowanków przewiduje przygotowanie gospodarczo-rolnicze i podkreśla konieczność urabiania młodzieży na działaczy katolickich. Pierwszy trzymiesięczny kurs, przeznaczony dla członków Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży męskiej, rozpocznie się w dniu 1 listopada r. b. (KAP.)

Dwaj urzędnicy bankowi skradli 350 tysięcy złotych.

Kontrolerzy urzędu skarbowego, badając księgi Banku Dyskontowego w Warszawie, wykryli wielką aferę, popełnioną przez urzędnika **Mieczysława Rabinowicza i jego kolegę Maksymiljana Fromberga.** Według pobieżnych obliczeń, nadużycia sięgają 350.000 złotych. W dalszym ciągu stwierdzono, że obaj urzędnicy wyrobili sobie fikcyjne konto, na które przelewali duże sumy. Defraudanci zbiegli przed aresztowaniem, wobec czego rozpisano za nimi listy gończe.

Wykrycie afery poborowej.

Zdemaskowano zakrojoną na szeroką skalę aferę poborową w Busku w kieleckiem. W aferze brali udział **Wolf i Lejba Zylbersztajnowie** ze Stopnicy oraz **Lanksman** z Jarosławia. Wyrabiali oni za opłatą 300 do 500 zł. fałszywe zwonienia od służby wojskowej. Ustalono, że komisja poborowa w Busku pozostawała w kontakcie z aferzystami. Pośredniczyła między aferzystami, a niektórymi członkami komisji, niejaka Zylberstajnówna. Dochodzenie prowadzi policja i żandarmerja. Aferzystów aresztowano.

„KONKURENCJA“ Z POCZTĄ.

Władze w Łodzi wdrożyły dochodzenie przeciwko pięciu organizacjom żydowskim, które za specjalnemi opłatami przyjmowały do przesyłania telegramy gratulacyjne i posiadały do tego **specjalne blankiety ozdobne**. Dochód z tych przesyłek przeznaczony był na fundusz pomocy emigrantom palestyńskim. Telegramy przesyłano do Palestyny. Starostwo grodzkie skazało zarządy tych organizacji i równocześnie zasądziło na rzecz poczty odszkodowanie.

—:000:—

P. PREMJER I MINISTER RACZKIEWICZ Z WIZYTĄ U KS. KARDYNAŁA KAKOWSKIEGO. Dnia 15 bm. o g. 10 rano prezes rady ministrów, p. M. Z. Kościałkowski, złożył wizytę Ks. Kardynałowi Al. Kakowskiemu. Tegoż dnia również przybył z wizytą do J. Em. p. Wł. Raczkiewicz, minister spraw wewnętrznych. (KAP.)

POŚWIĘCENIE KOŚCIOŁA W BERLINIE. Dnia 13 bm. odbyło się w gromadzie Berlin, 9 km. od Brodów uroczyste poświęcenie kościółka. Nowy przybytek wiary katolickiej na Kresach wschodnich, dzięki ofiarności p. **Kałkowej**, ziemianki Berlina, starosty brodzkiego **p. Kaczkowskiego** i energji dziekana brodzkiego Ks. H. Kozaczewskiego. Poświęcenia dokonał **Ks. Dziekan Kozaczewski**. W czasie sumy kazanie wygłosił **Ks. Ernest Chowaniec**. Po uroczystościach kościelnych odbyło się przyjęcie w miejscowej szkole, w czasie którego wygłoszono szereg przemówień.

LUDWIK SOLSKI HONOROWYM DYREKTOREM TEATRÓW LWOWSKICH. Zarząd miejski we Lwowie uchwalił nadać znakomitemu artyście Ludwikowi Solskiemu, z okazji jego jubileuszu 60-lecia pracy scenicznej, tytuł honorowego dyrektora teatrów lwowskich.

WALKA Z PRZEMYTEM. Śląska straż graniczna prowadzi energiczną akcję przeciwko przemytnictwu towarów z zagranicy do Polski. Akcja ta we wrześniu dała następujące wyniki: Przyłapano przemytników **w 404 wypadkach,** przyczem wartość towarów przemycanych wynosiła około **75 tys. złotych.** Ogólna wartość przemytu wykrytego i skonfiskowanego przez straż graniczną wynosi blisko **100 tys. zł.** Przychwycono rachunków nieostemplowanych na sumę **73 tys. złotych.**

Ostatnio wywiadowcy Straży Granicznej przytrzymali w pociągu idącym **z Katowic do Lwowa — Szymona Apfelbauma,** który wiózł w walizce **10 i pół kg. paczek sacharyny** oraz dużą ilość kamieni do zapalniczek. Towar skonfiskowano.

Afrykańska rewolucja z przed 4 tysięcy lat.

Jeśli chodzi o rozwój ruchu społecznego, to Afryka znajduje się na ostatniem miejscu za innemi częściami świata. Mimo to jednak ona właśnie przeżyła najstarszą pierwszą w świecie rewolucję społeczną, pod wielu względami podobną do rewolucji bolszewickiej. — Rewolucja ta rozpętała się w pierwszych wiekach drugiego tysiąclecia przed Chrystusem. Nie udało się ustalić ścisłej daty tych wydarzeń, znamy natomiast dosyć dokładnie szczegóły. Rewolucja ta bowiem jest opisana na papyrusach, przechowywanych dzisiaj w holenderskiem Leydenie. Autorem jest niejaki Ipuwer.

WYWŁASZCZENIE I MORD.

Ipuwer opisuje, jak w Egipcie powstały niższe warstwy, tj. „ludzie lejący wodę na ziemię“, robotnicy zatrudnieni przy rozwożeniu wody z Nilu na pola. Panowanie króla egipskiego ograniczało się na górnoegipskie Theby, podczas, gdy reszta kraju pogrążona była w zupełnej anarchji społecznej. Ipuwer pisze, że w pewnym czasie wybuchł bunt, a rzeka „Nil obróciła się w krew“. — Wszystkich ogarnął strach. Nie było pewności życia nawet w rodzinie. Brat zagrażał bratu, Ojciec nie mógł wierzyć synowi. — Sprawcy przewrotu, jak pisze Ipuwer, wołali: „Chodźmy grabić“.

„Ludzie zamożni — pisze dalej Ipuwer, są smutni ubodzy się cieszą; biedni stali się zamożnymi a bogacze żebrakami. Kto żebrał o odpadki jest obecnie panem czaszy, napełnionej po brzegi. Kto dawniej nie mógł wybudować sobie nawet podziemnej kryjówki, dziś jest panem domu. Dawni książęta, urodzone damy, głodują. Dawni niewolnicy są panami niewolników. Ludzie, którzy nie mieli czem włosów przewiązać i natrzeć mają naczynia z drogocenną mira. Kobiety, które dotychczas mogły kontrolować swą urodę tylko w zwierciadle wody, przyswoiły sobie szklane lusterka.“

Przewrót majątkowy poszedł jeszcze dalej. W kraju, w którym niezmierną rolę odgrywała wiara w życie pozagrobowe, przewrót dotknął i grobów. Zwycięski proletarjat przywłaszczył sobie i grobowce bogatych, i usunął z nich mumje dawnych panów. Także tajemnica kasty duchownych została wydarta i uprzystępniona dla „nieuków“. Przewrót dotknął budowle sądowe i urzędy. Rewolucyjny lud wtargnął do nich i zagarnął dokumenty. Urzędnicy zostali częściowo zabici, a częściowo rozpierzchli się jak stado bez pasterza. Ich notatki urzędowe zostały zniszczone.

ABISYŃCZYCY WŚRÓD REWOLUCJONISTÓW.

Ipuwer skarży się nietylko na straszliwą sytuację wewnętrzną, na zniszczenie życia gospodarczego, ale i na ataki zagranicznych nieprzyjaciół w okresie rewolucji. W szeregach tych, którzy wtenczas łupili Egipt, Ipuwer wymienia i ludzi z „pogardzanej Kuszy“. „Kuszą“ tą według źródeł egipskich jest Etjopja, której część stanowi dzisiejsza Abisynja.

Papyrus starca Ipuwera jest historycznym dokumentem niezmiernej wartości. Daje obraz pierwszej rewolucji społecznej, która rozegrała się niemal przed 4000 lat. Niestety, nie mówi jak przewrót się rozpoczął i jak został stłumiony lub wogóle zakończony.

Sowiecki historyk Witertjew, który na podstawie papyrusu Ipuwera opisał rewolucję w Egipcie w czasopiśmie „Novyj Wostok“ (rocznik 1922, Nr. 1) wskazywał na wiele podobieństw z rewolucją rosyjską.

Jan. Sl.

—ooo—

Krótkie wiadomości.

W Wilnie aresztowano Gustawa Michlewicza, **który prowadził fikcyjne biuro werbunkowe na wyjazd do Włoch** i grasował wśród biednych gospodarzy, proponując im roboty rolne we Włoszech. „Na koszta administracyjne“ pobierał przytem po dwa złote.

65-letnią Marję Zawadzką, która **podstępnie zamknęła swego syna w zakładzie dla obłąkanych,** aby zawładnąć jego majątkiem — sąd w Warszawie skazał na półtora roku więzienia.

W Wilnie aresztowano niejakiego Worobiewa, który był **instruktorem złodziejów**. Zajęcie to stanowiło jedyne źródło jego dochodów.

W państwowych kamieniołomach w Zagnańsku pod Kielcami, podczas pracy obsuwające się **zwały kamieni poraniły robotnika** P. Kozubka, który doznał złamania nogi w trzech miejscach — oraz górnika P. Augustynka, który ma kilkanaście złamanych żeber.

W Białogonie pow. Kieleckiego zanotowano **wypadek choroby Heine Medina.**

W Bielinach pow. Kieleckiego stwierdzono **kilka pojedyńczych wypadków tyfusu brzusznego.** Chorych umieszczono w szpitalu w Kielcach.

Z całego świata.

Morderca cara spłonął żywcem w aucie

W okolicach Moskwy zginął w katastrofie samochodowej jeden z morderców cara Mikołaja II i członków rodziny carskiej, ostatnio wyższy sowiecki urzędnik, **Włodzimierz Jakowlew**. Z niewyjaśnionych dotychczas powodów, samochód, w którym Jakowlew zdążał do Moskwy, stanął w płomieniach i Jakowlew został spalony żywcem. W uroczystym pogrzebie, który odbył się w Moskwie, wzięli udział kierownicy ludowego komisarjatu spraw wewnętrznych, byłego G. P. U., w którym Jakowlew dawniej pracował. Jakowlew jest trzecim z rzędu uczestnikiem tragedji jekaterynburskiej z roku 1918, który ginie śmiercią tragiczną. Jako pierwszy, zginął w roku 1819 jeden z bezpośrednich sprawców zamordowania cara Mikołaja II. **Miedwiediew, który rozstrzelany był przez wojska admirała Kołczaka.** Następnie, w roku 1927, zginął w Warszawie, z rąk rosyjskiego emigranta Borysa Kowerdy, **sowiecki poseł w Warszawie Wojkow,** który kierował **spaleniem** zwłok cara i zamordowanych **wraz z nim** osób. Trzecią ofiarą **tragicznej śmierci z pośród** morderców cara stał się **Jakowlew.** Nie żyje również były prezes **centralnego** komitetu wykonawczego Sowietów, **żyd Swierdłow,** który zarządził **zamordowanie** Mikołaja II. Były prezes sowietu **w Jekaterynburgu Biełoborodow,** który **kierował wykonaniem** rozkazu Swierdłowa, znajduje **się** obecnie w więzieniu sowieckiem, jako **przeciwnik** Stalina.

Zamordowanie lektorki na uniwersytecie w Nankinie.

Wielkie wrażenie wywołała w **Londynie** wiadomość z Nankinu o zamordowaniu **amerykańskiej** lektorki uniwersyteckiej. Według tych wiadomości zamordowano tam niejaką **Zuzannę Waddel,** która od szeregu lat była profesorką na nankińskim uniwersytecie centralnym oraz w państwowym instytucie pielęgnowania chorych i z tego tytułu była osobą bardzo popularną. Morderstwa dokonano w biały dzień w pobliżu gmachu uniwersyteckiego. Zamordowana była **żoną znanego lekarza chińskiego,** urzędnika urzędu zdrowia. Tło i przyczyny morderstwa nie zostały ustalone.

Trzęsienie ziemi w Tadżykistanie.

W czasie trzęsienia ziemi, które w dn. 8 b. m. nawiedziło okręg Tavildora w Tadżykistanie w Rosji sowieckiej, **170 osób zostało zabitych,** a 360 odniosło rany. W całym okręgu odczuto **21 wstrząsów**. Komunikacja z okręgiem jest utrudniona wskutek znacznych uszkodzeń dróg i odbywa się przy pomocy samolotów, które dowożą żywność i lekarstwa. Rada komisarzy ludowych Z. S. R. R. wyasygnowała 300 tys. rubli na akcję pomocy ludności.

100 miejscowości chińskich pod wodą.

Katastrofa powodzi w Chinach w dolinie rzeki Hoang-ho (Żółtej) rozszerzyła się. — Wylew w północnej części prowincji Kiang-Su ogarnął przestrzeń w odległości 30 km. brzegów zwykłego łożyska rzeki. Około **100 miejscowości znalazło się pod wodą.** Ludność uciekła w góry. **70 tysięcy ludzi pracuje nad powstrzymaniem fal powodzi przez budowę kanału.** Liczba powodzian w północnem Kiang-Su wynosi obecnie około 2 miljonów ludzi.

Nowy rekord wszechświatowy wodnopłatowca.

Wodnopłatowiec amerykański wylądował w Aleniada w Kalifornji po starcie z Panamy. W ten sposób **samolot przeleciał 5450 klm. w 34 godz. 50 min.,** ustalając rekord wszechświatowy lotu wodnopłatowca bez zatrzymania się. Poprzedni rekordzista Włoch Spoffani przeleciał 4925 klm. z Monfalcone we Włoszech do Berbera w Somali brytyjskiem.

Rewizja procesu Hauptmana.

Trybunał apelacyjny w Trenton, przychylił się do wniosku obrony o rewizję procesu, odłożył egzekucję Hauptmana na czas nieograniczony. Obrona musi w przeciągu 30 dni złożyć wniosek o rewizję procesu do najwyższego trybunału w Waszyngtonie.

—:000:—

NOWY AMBASADOR WŁOSKI U OJCA ŚW. W sobotę ubiegłą złożył Ojcu św. listy uwierzytelniające nowy ambasador włoski przy Stolicy Świętej hrabia Pignatti Morano. Po przemówieniach oficjalnych, hrabia Pignatti został przyjęty przez Ojca św. na audjencji prywatnej, a następnie odwiedził bazylikę watykańską.

NADZWYCZAJNY POSEŁ CHIŃSKI U OJCA ŚW. Ostatnio Ojciec św. udzielił posłuchania nadzwyczajnemu posłowi rządu chińskiego Ling-Yun-Chen, który Papieżowi złożył w darze wspaniały wizerunek Buddy na jedwabiu oraz dwa tomy wydanego przez siebie dzieła. Wkrótce po tej wizycie Ojciec św. udzielił audjencji drugiemu Chińczykowi, znanemu choć młodemu pisarzowi i malarzowi chińskiemu Thang. (KAP.)

UWOLNIENIE BANKIERÓW NOWOJORSKICH. Bandyci, którzy zatrzymali 5 bankierów nowojorskich w czasie polowania w stanie Sonora w Meksyku, we wtorek uwolnili ich.

Rewelacyjna monografja o Wolterze

Wielką sensację w kołach naukowych wywołała świeżo wydana gruntowna monografja o Wolterze, który powszechnie przez wrogów Kościoła uważany był za Koryfeusza postępu „rozpraszającego zaśniedziałe pojęcia“. Był to jednak pseudo-uczony, gdyż ścisła nowoczesna krytyka naukowa zarzuca mu karygodną wprost stronniczość i powierzchowność w wydawaniu sądów.

Oto ukazała się niedawno w Londynie obszerna rozprawa pt.: „The Attitude of Voltaire to the Sciences“ (Stosunek Woltera do nauk) pióra S. Libby, w której za pomocą objektywnej metody naukowej wykazano, że Franciszek Marja Voltaire, pisarz francuski z XVIII wieku, jako filozof, historyk i krytyk odznaczał się wybitną tendencyjnością, że jego satyry epigramaty i poezje przesycone są błędami naukowemi, że zwłaszcza w **historjografji jego powierzchowność graniczy z lekkomyślnością.** Okazuje się naprzykład, że Wolter wyśmiewał geologję, uważając ten dział nauki tak dziś rozkwitłej za zjawisko niepoważne.

Wśród krytyk wspomnianej monografji Woltera na uwagę zwłaszcza zasługuje recenzja zawarta w dodatku literackim londyńskiego „Times'a“ (The Times Literary Supplement z dnia 27 września br.), gdzie między innemi znajdujemy następujące zdania:

„U takiego człowieka jak Wolter objektywna prawda jest rzeczą drugorzędną. We wszystkich swych sztuczkach (tricks) człowiek ten miał na celu przedewszystkiem osłabienie powagi Kościoła katolickiego... Podniósł on wątpienie do godności zasady, wyobrażając sobie, że **wątpić to znaczy być uczonym...** Przedewszystkiem chodziło mu o walkę, nie dbał o objektywizm, ale doszukiwał się wszędzie zarzutów. Nie był on w żadnym wypadku ani na chwilę bezinteresowny w podawaniu faktów, ale zawsze miał na celu propagandę antykościelną“..

Rzeczy ciekawe.

Rozbudowa niemieckiej marynarki wojennej.

Po raz pierwszy ogłoszono w Berlinie listę jednostek niemieckiej marynarki wojennej, przyczem zaznaczono, iż od czasu przywrócenia suwerenności wojskowej Rzeszy, **marynarka wojenna poczyniła wielkie postępy.** Oprócz **4 okrętów linjowych,** lista wymienia **5 pancerników,** z których „Deutschland“ i „Admiral Scheer“, oba po 10.000 ton, są już gotowe trzeci „Admiral graf Spee“ zostanie oddany do użytku w zimie. W budowie znajdują się dwa pancerniki po 26 tysięcy ton każdy. Wymienia się dalej **6 krążowników** po 6 tys. ton każdy. W budowie znajdują się pozatem **2 krążowniki po 10 tys. ton.** Nie wymienia się żadnych nowych torpedowców, ani też stawiaczy min. Lista mówi natomiast o łodziach podwodnych, od „U 1“ do „U 21“, które spuszczone zostały na wodę w r. 1935 i wszystkie przydzielone zostały do stacyj bałtyckich. Lista wymienia pozatem szereg specjalnych jednostek morskich, jak statki pocztowe, okręty do pomiarów itp.

Główną linją komunikacyjną wojsk włoskich.



Główną linją komunikacyjną wojsk włoskich, udających się do Abisynji, jest kolej w kolonji erytrejskiej, łącząca port Massaua z Asmarą. Kolej biegnie na przestrzeni 122 klm. przez kraj romantyczny, ale przytem dziki, jak to widzimy na zdjęciu.

Ruch wydawniczy

„PRZEGLĄD WSPÓŁCZESNY“ (Warszawa, ul. Szpitalna nr. 12). — Zeszyt październikowy zawiera treść następującą: Ugo Ojetti: „Garducci i my“, Vojeslav Mole: „Ivan Mesztrović“, Z. Kasprzycka-Strauchowa: „Don — Żuan poznański — Ryszard Berwiński“, W. Jabłoński: „Rozwój i drogi dziejopisarstwa chińskiego“, M. Brahmer: „Ugo Ojetti“, K. Wyka: „Jerzy Sorel“. Fr. Siedlecki: „Na marginesie „Stylistyki“ Tomaszewskiego“, St. Wędkiewicz: „Wśród książek i czasopism“

„PRZEGLĄD POWSZECHNY“ — październik 1935 nr. 10 — Warszawa ul. Rakowicka 61. Numer powyższy zawiera artykuły następujących autorów: M. Morawski — Boże Macierzyństwo, T. Grabowski — Czy Śląsk posiadał własną literaturę. R. Szeptycka — Opere Cottolengo, J. Pajewski — Turcja wobec elekcji Batorego (dokończenie), C. Zgorzelski — Główne kierunki badań literackich w Rosji Sowieckiej (dokończenie); Przegląd piśmiennictwa: J. Rostworowski — Sprawozdanie z ruchu religijnego, naukowego i społecznego; M. J. Ziomek — Kronika gospodarcza.

„KRZYŻOWCY“ KOSSAK - SZCZUCKIEJ. Autorka „Pożogi“ i „Złotej Wolności“ kończy obecnie pracę nad największą swoją, czterotomową powieścią z czasów wojen krzyżowych p. t. „Krzyżowcy“. Już z fragmentów można nabrać wyobrażenia o pięknie całości. Ostatni zeszyt „Tęczy“ (październikowy) przynosi rozdział trzeciego tomu „Krzyżowców“, stosownie zilustrowany. — Poza fragmentem powieści przynosi ostatnia „Tęcza“ bogactwo treści w artykułach i pracach: St. Wasylewskiego, St. Szpotańskiego, K. Iłłakowiczówny, Ed. Woronieckiego, Andre Maurois, oraz wielu innych. Poruszone są najaktualniejsze zagadnienia, ilustrowane planszami rotograwiurowemi, oraz autotypijnemi. „Tęczę“ otrzymać można w księgarniach, kioskach lub wprost w Administracji — Poznań, Aleje Marcinkowskiego 22.

„Czy jesteś już członkiem L. O. P. P“.

Radjo.

Z ROZGŁOŚNI KRAKOWSKIEJ. Przed mikrofonem Rozgłośni Krakowskiej wygłosi sprawozdanie o wystawach w krakowskim Palacu Sztuki Dr. S. M. **Mazurkiewicz,** współpracownik naszego pisma, we czwartek, 17 bm. o godz. 18.30—18.40.

TEODOR SZALAPIN NA PŁYTACH. Słynny bas, znany na całym świecie, Teodor Szalapin, wykona dnia 17. 10. o godz. 19.45 arje operowe nadane z płyt. W programie nadzwyczaj trudna i efektowna arja z „Cyrulika Sewilskiego“ — Rossini'ego, oraz z „Borysa Godunowa“ — Musorgskiego: „Monolog Borysa“ i „Pieśń o pchle“.

RADJOWY CYKL ODCZYTÓW PROF. J. DĄBROWSKIEGO. Zagadnienia kolonjalne w Afryce zajmują obecnie uwagę całego świata. Mają one już całą historję. Omówi ją przed mikrofonem radjowym prof. J. Dąbrowski w cyklu odczytów p. t. „Podbój Afryki przez Europę“. Pierwszy odczyt nadany zostanie dn. 17. 10. (czwartek) o godz. 17.00 i nosić będzie tytuł „Walka o Afrykę w starożytności i w średniowieczu“.

W ROCZNICĘ ŚMIERCI CHOPINA. Dnia 17. 10., jako w rocznicę śmierci Fryderyka Chopina, Powszechny Teatr Wyobraźni nadaje o godz. 21.00 słuchowisko p. t. „Dzień Ostatni“. Słuchowisko to w formie reportażu literacko-muzycznego opisuje ostatnie chwile wielkiego mistrza tonów. Końcowym akordem tego interesującego słuchowiska będzie przepiękny wiersz Cyprjana Norwida — „Fortepian Chopina“. Udział w słuchowisku wezmą między innemi St. Jaracz i W. Brydziński.

Programy stacyj radjowych.

Piątek, dnia 18-go października 1935.

Kraków. (293.5 m). Godz. 6.30 Transmisja z Warszawy; 7.50 Program na dzień bieżący; 7.55 Parę informacyj; 8 Transmisja z Warszawy; 11.57: Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej; 12.03 Transmisja z Warszawy; 12.40 Koncert muzyki rosyjskiej z płyt; 13.25 Transmisja z Warszawy; g. 13.35 Muzyka z płyt; 15.15 Transmisja z Warszawy i Lwowa; 17 Transmisja z Warszawy i Poznania; 17.50 Transmisja z Warszawy; 18.30 Feljeton z podróży na „Darze Pomorza“; 18.40 Wiadomości bieżące; 18.45 Muzyka z płyt; 19 Parę słów na inaugurację roku wyszkoleniowego Zw. Strzeleckiego; g. 19.10 Program na dzień następny; 19.20 Koncert reklamowy; 19.35 Wiadomości sportowe; 19.40: Transmisja z Warszawy i Lwowa; 20.50—23.30 Transmisja z Warszawy.

Lwów. (377.4 m). Godz. 16 Pogadanka dla chorych w opracowaniu ks. kap. Michała Rękasa; 16.15 Koncert orkiestry pod dyr. T. Seredyńskiego; g. 16.45 Niezwykła przygoda panny Gapy — opowiadanie dla dzieci młodszych; 18.30 Listy i programy; 18.40 Pogadanka społeczna; 18.45 Recital fortepianowy; 19 Złowroga moc uprzedzeń — wygłosi K. Hojnacka; 20 O zmierzchu — reportaż muzyczny Celiny Nahlik.

Warszawa. (1339.3) Godz. 6.30 „Kiedy ranne wstają zorze“; 6.33 Pobudka do gimnastyki; 6.34 Gimnastyka: 6.50 Płyty; 7.20 Dziennik poranny; 7.50 Program na dzień bieżący. 7.55 „Parę informacyj“; 8.00 Audycja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu; 12.00 Hejnał z Krakowa; 12.03 Dziennik południowy; 12.15 Audycja dla szkół (dla dzieci starszych) pt. „Święto jesieni“; 12.40 Muzyka z płyt; g. 13.25 Chwilka dla kobiet; 13.30 Z rynku pracy; 15.15: Przegląd giełdowy; 15.25 Wiadomości o eksporcie polskim; 15.30 Koncert; 16 Pogadanka dla chorych ze Lwowa; 16.15 Koncert ze Lwowa; 16.45 Opowiadanie dla dzieci ze Lwowa; 17 Reportaż z Polskiej Wystawy Pływającej na Dalekim Wschodzie: 17.15 Minuta poezji; 17.20 Koncert kameralny z Poznania; 17.50 Poradnik sportowy; 18 Koncert solistów; 18.30 Pogadanka aktualna; 18.40 Życie kulturalne i artystyczne stolicy; 18.45 Muzyka z płyt; g. 19: Skrzynka rolnicza; 19.10 Program na dzień następny; 19.20 Koncert reklamowy; 19.35 Wiadomości sportowe; 19.50 Biuro studjów rozmawia ze słuchaczami; 20 Reportaż muzyczny ze Lwowa; 20.50 Dz. wieczorny; 21 Obrazki z Polski współczesnej; 21.05 Wieczór muzyki lekkiej — wyk. ork. P. R.; 22: Muzyka taneczna orkiestry P. R.; W przerwie o godzinie 23 Wiadomości meteorologiczne.

Katowice. (395.8 m). Godz. 15.15 Wiadomości giełdowe; 15.17 Chwilka społeczna; 18.30 „Przed szychtą“ — nowela górnicza; 19 Porady radjotechniczne; 19.20 Przegląd prasy; 19.30 Jak spędzić święto.

MGR. J. TALIK.

Gunia góralska i regjonalizm żywiecki.

Onegdaj zamieściliśmy artykuł sprawozdawczy p. mag. Szczotki o programie który sobie wytknęła „Sekcja Przyjaciół Żywiecczyzny“ przy kole TSL. w Żywcu. Ruch regjonalistyczny, któremu na swoim terenie służy „sekcja“ żywiecka, nasuwa jednak w praktyce wiele problemów, które trzeba rozwiązywać w związku z wymaganiami życia i kulturalnym stanem środowiska. Podniesienie tego momentu jest — zdaje się — celem świeżych w tej sprawie uwag, które poniżej zamieszczamy w tej nadziei, że pożytecznemu i pięknemu w zasadzie ruchowi regjonalistycznemu w Żywiecczyźnie dostarczą nowych bodźców do pracy i do ulepszania metod, mimo swojego krytycznego nastawienia. —

Uw. Red. „Gł. N.“.

Założona przy kole T. S. L. w Żywcu „Sekcja Przyjaciół Żywiecczyzny“, wykazuje od swego zarania wielki rozmach i wprost młodzieńczy zapał. Daje o sobie i często znać urządzaniem imprez i komunikatami w prasie, nawołującemi całe społeczeństwo do intenzywnej współpracy.

Działalność jej zakrojona na szeroką skalę nasuwa jednak wiele wątpliwości i zastrzeżeń, a w szczególności pytania: — jakiemi środkami chce się posługiwać i do jakiego celu ostatecznie dąży?... — Wprawdzie artykuł p. mgr. Szczotki p. t.: „Ruch regjonalny w Żywiecczyźnie“, ogłoszony na łamach „Głosu Narodu“, a ujęty w formę sprawozdania z działalności obecnej i zamierzonej, daje w tym kierunku odpowiedź, jak: swoistość, zwyczaj, zdobnictwo, mowa, strój, wreszcie stosowanie w życiu pewnych zdrowych objawów życia regjonalnego“ Ale to jeszcze nie wszystko co chcemy wiedzieć!

Wszelkie dociekania naukowe, eksperymenty laboratoryjne wszelkie doktrynerstwo — są obojętne dla ogółu, dopóki nie wykraczają poza gabinet uczonego. Jeżeli się jednak usiłuje wprowadzić je w życie, jeżeli usiłuje się poruszyć masy i wprowadzić je w orbitę ruchu o nakreślonym programie, to wówczas nasuwa się pytanie, co należy rozumieć przez te „zdrowe objawy“ i, w jakich granicach mają być „stosowane w życiu“.

Trzeba bowiem pamiętać, że życie, jest życiem i że ma swoje prawa i że go cofać nie można nawet przy pomocy zastrzyków najsumienniej wystudjowanych, ale godzących w jego podstawy rozwojowe.

Dla ilustracji weźmy konkretny przykład: — strój, ten barwny strój górala od Żywca... Jest piękny, trwały a co najważniejsze, — góral może go sobie sporządzić na własnym warsztacie. Lecz minęły już te czasy kiedy, góral posiadał kilkadziesiąt a nawet kilkaset morgów hal, na których wypasał liczne stada owiec, kiedy sam w portkach wałaskich, w guni z „gojdami“ pod pachą dumnie kroczył na czele kierdelu. Teraz ma ledwie kilka zagonów pod ziemniaki, nie wystarczające mu nawet na doczekanie zimy zmuszony jest wędrować ze wsi „na roboty“ (przed wojną na „Saksy, czy do Hameryki“) lub do robót publicznych i fabryk (obecnie). Jakże go zatem nawoływać aby w tych warunkach zamiast siwego zaolwionego fartucha przywdziewał swój „barwny“ strój! Nawet w niedzielę, w święto nie przywdzieje go, bo chłop ma znakomity zmysł realizmu i boi się ośmieszenia, czuje bowiem dobrze, że jest w tem co nosi na codzień, że co wykracza poza zwykłość, jest teatralnem pozowaniem, a chłop nie chce i nie umie pozować.

Drugi przykład:.... Urządzono w Milówce „dożynki“. Był i piękny wieniec z kłosów i gospodarz przebrany (!) za górala kroczy z miną tragiczną za pługiem, w końcu wóz a na wozie dzieci śpiewające.... krakowiaki. Pochód zatrzymuje się na dziedzińcu szkolnym. Wokoło publiczność. Zaczyna się właściwy ceremonjał. Parobczaki na stary wzór śpiewają pieśni dziękczynne dla „pana“, przymawiając się do jego hojności o poczęstunek kołaczem i kieliszkiem wódki. Obrazek jest jak żywcem wzięty z tych czasów, na których wspomnienie, rumienić-by się należało, — pańszczyzny i urzędowego rozpijania chłopa.

Co słychać w Krakowie.

PAŹDZIERNIK.

Czwartek 17: Małgorzaty Marji Alacoque, Wiktora, Aleksandra i Marjana męcz.
Wschód słońca 6.07, zachód 16.45.
Długość dnia 10 godzin i 38 minut.

Piątek 18: Łukasza Ewangelisty, Pawła od Krzyża, Tryfonji p.
Wschód słońca 6.08, zachód 16.48.
Długość dnia 10 godzin i 35 minut.

—:000:—

PROMOCJA WICEWOJEWODY KRAKOWSKIEGO NA DOKTORA PRAW. Dzisiaj w czwartek o godz. 12 w południe w auli Uniwersytetu Jag. odbędzie się uroczysta promocja p. wicewojewody krakowskiego mgr. Piotra Małaszyńskiego na doktora praw. Promotorem będzie prof. R. Taubenschlag.

W ciągu środy p. wicewojewoda bawił w Nowym Sączu, gdzie kontrolował stan robót związanych z przygotowaniami do złożenia w dniu 19 bm. zwłok ś. p. min. Pierackiego do mauzoleum.

ODWOŁANIE PRZYJAZDU MIN. KWIATKOWSKIEGO. Donosiliśmy, że na inauguracji roku naukowego na Wyższem Studjum Handlowem wygłosi odczyt p. min. Kwiatkowski. — W środę p. min. Kwiatkowski odwołał swój odczyt inauguracyjny, zapowiadając zarazem wygłoszenie odczytu w Uczelni w czasie późniejszym. Wskutek tego program inauguracji, która się odbędzie 19 bm., obejmie tylko pozostałe punkty t. j. nabożeństwo i przemówienie inauguracyjne Dyrektora W. S. H.

6 KONI SPRZEDANO NA RZEŹ. Na ostatni targ przy ul. Zabłocie spędzono ogółem 201 koni i płacono za sztukę: za konie pociągowe ciężkie 250—450 zł., lekkie 160—360, rzeźne 30—65 zł. Ze spędzonych koni sprzedano na rzeź miejscową 6 sztuk. Ceny jak na targu poprzednim. Popyt za lekkiemi końmi roboczemi.

SŁUŻĄCA OFIARĄ OSZUSTKI. Do przechodzącej ul. Lubelską służącej Sławki Kowalik, Syrokomli 7. przystąpiła niejaka Stanisława Gibek oświadczając jej, że ma dla niej służbę. Gibek zaprowadziła Kowalikównę na ul. Kolletek, gdzie poleciła jej czekać przed bramą jednej z kamienic. Oszustka wszedłszy do tej kamienicy opuściła ją drugiem wyjściem i udała się do domu Kowalikównej, skąd zabrała kosz służącej zawierający ubranie i bieliznę wartości 100 zł. Gibek znikła wraz z koszem w niewiadomym kierunku.

NIEZWYKŁY WYPADEK ROBOTNIKA. Wczoraj zdarzył się na ul. Blich niezwykły wypadek, który na szczęście nie pociągnął za sobą większych następstw. Na samochodzie ciężarowym, naładowanym meblami, jechał robotnik L. Fruś. Gdy samochód przejeżdżał pod drutami telefonicznemi, Fruś nie zauważywszy ich, zawadził o druty głową i spadł z samochodu na jezdnię. Nieostrożny robotnik, odniósł szczęśliwym zbiegiem okoliczności, tylko nieznaczne obrażenia.

—000—

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

Z CYKLU WYKŁADÓW NAUKOWO-RELIGIJNYCH w sali Błękitnej Domu Katolickiego odbędzie się dzisiaj 17 bm. o godz. 18-ej pierwszy odczyt ks. dr. Fr. Madeji, doc. U. J. pod tytułem: Religja nadprzyrodzona i pojęcie Objawienia. Karty wstępu uzyskać można w Sekretarjacie Domu Katolickiego, Straszewskiego 18, pokój 10. między 11—13, lub przy wejściu, w dniu odczytu.

LOSOWANIE LOTERJI ARTYSTYCZNEJ DLA POWODZIAN. Wczoraj w gmachu Komun. Kasy Oszczędności odbyło się ciągnienie „Loterji artystycznej dla powodzian“. Przedmiotem loterji fantowej było 132 dzieł sztuki ogólnej wartości 13.000 zł., ofiarowanych przez Zw. Polskich Artystów Plastyków w Krakowie na rzecz powodzi.

„NOWOCZESNE WYŁĄCZNIKI WYSOKIEGO NAPIĘCIA NA SPRĘŻONE POWIETRZE I WYŁĄCZNIKI O MAŁEJ ILOŚCI OLEJU“. Odczyt na powyższy temat wygłosi 18 b. m. o godz. 19 w Tow. Technicznem, Straszewskiego 28, inż. Mikołaj Schoenhaut.

—oo—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Czwartek: „Stare wino szumi“.
Piątek: „Rozbitki“.
Sobota: „Stare wino szumi“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ŚWIT: „Wacuś“ (A. Dymsza).
WANDA: „Królewska Faworyta“.
APOLLO: „Folies Bergere“.
SZTUKA: „Ostatnia miłość“.
UCIECHA: „Kocham wszystkie kobiety“. (Jan Kiepura).
STELLA: I. „Katastrofa Czeluskina“, ponadto komedja. II. Od godz. 21—23 tylko dla dorosłych: „Wróg we krwi“.
ADRIA: „Dwie Joasie“.
PROMIEŃ: „Weronika“.
BAGATELA: „Imitacja życia“ na scenie rewja: „Krótkie spięcie“.

—ooo—

„ROZBITKI“ J. BLIZIŃSKIEGO NA SCENIE KRAKOWSKIEJ. Jutro w piątek ukażą się na scenie krakowskiej „Rozbitki“ Józefa Blizińskiego. Komedja ta, jedna z najświetniejszych sztuk Blizińskiego, od lat kilkunastu w Krakowie niegrana, będzie zarówno dla stałych bywalców teatralnych, jak i dla młodszego pokolenia, które dotąd nie miało możności zobaczenia tej sztuki źródłem wesołej zabawy, a zarazem zawsze ciekawym obrazem obyczajowej przemiany w dobie pozytywizmu na tle życia „rozbitków“ z pośród arystokracji rodowej, jak też wprowadzonych w ich zrujnowane, wiejskie środowisko dorobkiewiczów miejskich.

KOLISZER W „BAGATELI“. W najbliższą sobotę 19 bm. o godz. 7, i 9 wiecz. daje teatr „Bagatela“ podwójny program rewjowy. Pierwszą część tego programu wypełni występ humorysty Janka Koliszera, w drugiej części daną będzie rewja z udziałem całego zespołu artystycznego.

KONCERT SYMFONICZNY FILHARMONJI KRAKOWSKIEJ odbędzie się w niedzielę dnia 20 października w sali Starego Teatru o godzinie 12 w południe. Dyryguje Walerjan Bierdiajew, solistą koncertu będzie skrzypek St. Mikuszewski. W programie utwory Karłowicza.

WIECZÓR TAŃCÓW CHARAKTERYSTYCZNYCH I GROTESKOWYCH W STARYM TEATRZE w wykonaniu słynnej tancerki Veleska Gert odbędzie się w poniedziałek 21 bm. w Starym Teatrze.

—ooo—

Dodatkowe wagony na linji Oświęcim—Skawina—Kraków.

Dowiadujemy się, że poruszona przez jednego z naszych Czytelników, na łamach „Głosu Narodu“, sprawa niedostatecznej ilości wagonów w pociągu rannym Oświęcim—Skawina—Kraków, została przez władze kolejowe załatwiona pomyślnie. Od kilku dni w pociągu tym zwiększono ilość wagonów, dzięki czemu **podróżni** mają dostateczną ilość miejsc.

Przychylne załatwienie tej **bolączki** przez krak. Dyrekcję kolejowa podkreślić należy z uznaniem.

O rozwiązanie problemu bezdomności w Krakowie

Z poważnych kół obywateli miasta, zajmujących się opieką społeczną, otrzymujemy następujące uwagi: jednem z ostatnich posiedzeń połączonych komisyj opieki społecznej pod przewodnictwem wicepr. Klimeckiego stwierdzono oficjalnie, o czem pisały dzienniki krakowskie — **„niepokojący objaw — wyprowadzania się z Krakowa ludności zbyt mało zarabiającej, aby była wstanie opłacić komorne w domach czynszowych, do gmin podmiejskich“.** Równocześnie stwierdzono: **„Wzmożony napływ z tychże gmin bezdomnych i bezrobotnych do Krakowa“.** Ulgą w tej dziedzinie, (wedle komunikatu magistrackiego) ma być: **„Nowobudujące się schronisko dla bezdomnych im. Brata Alberta“.**

Od szeregu miesięcy podajemy fakta oparte na ścisłych danych o ilości bezdomnych w Krakowie. Osobne feljetony poświęciliśmy przytułkowi Braci Albertynów, m. Domowi Noclegowemu, barakom dla bezdomnych na Dąbiu, bezdomnym obywatelom stoł. król. miasta Krakowa mieszkającym w grotach na Krzemionkach i barakach poaustrjackich w Prokocimiu. W każdym z tych artykułów zwracaliśmy się pod adresem miejsk. komitetu opieki społecznej, nawołując do rozpoczęcia prac organizacyjnych. Budowa Schroniska dla bezdomnych im. Brata Alberta jest dziełem bardzo potrzebnem, jednak nie rozwiązuje zagadnienia.

Komunikat komisji opieki społecznej stwierdza, że: **ponad 1500 dzieci pozostaje pod opieką zakładową i rodzinną.** Zapytujemy się, czy komitet opieki społecznej wie, ile jeszcze setek, a może tysięcy dzieci (od 7-go do 15-go roku życia) wałęsa się po Krakowie? Wiadomo, że po nocnych lokalach włóczą się gromadami dzieci sprzedając kwiaty. Dzieci te **nieraz pijane,** są bezdomne i komitet opieki społecznej wie napewne, że nie są to dzieci powierzone opiece zakładowej, lub opiece rodzinnej, z ramienia komitetu opieki społecznej.

Co robić z temi dziećmi, które sprzedają dzienniki i kwiaty po kawarniach? Czy komitet opieki społecznej sądzi, że na te zagadnienia znajdzie rozwiązanie, gdy odda do użytku nowe schronisko?

W nowobudującym się schronisku znajdzie umieszczenie **400 osób.** Gdy nowe schronisko zostanie uruchomione, zapewne dzisiejsze schronisko przy ul. Krakowskiej zostanie zwinięte. W dzisiejszym schronisku mieści się **około 200 osób,** a więc w najlepszym razie **przybędzie nie 400 ale 200 miejsc** dla bezdomnych. Gdzie podzieje się reszta (około 2.000 osób?). Powiedzmy, że wobec coraz rozszerzającej się nędzy, dzisiejsze schronisko Braci Albertynów nie będzie zwinięte to i tak problem bezdomności w Krakowie nie będzie jeszcze rozwiązanym. **A jednak społeczeństwo czeka, a my nawołujemy od szeregu miesięcy, aby tą tak ważną sprawą zajęły się czynniki kompetentne t. j. władze wojewódzkie i miejskie.** Raz jeszcze zwracamy uwagę na fakt, że człowiek bezdomny staje się najniebezpieczniejszym społecznie. Nie przeczymy, że komitet opieki społecznej chciałby jaknajlepiej, nie przeczymy, że komitet ten wiele działa, ale w czasach w jakich żyjemy, wszystko to za mało. **Wyjątkowe czasy wymagają wyjątkowych wysiłków.**

NOWE SCHRONISKO DLA BEZDOMNYCH.

Onegdaj odbyło się na Ratuszu pierwsze zebranie **Komitetu Budowy Schroniska dla Bezdomnych w Krakowie,** na którem to posiedzeniu uchwalono przystąpić do opracowania projektu budowy schroniska dla rodzin pozbawionych dachu nad głową. Powołano do życia Komitet Wykonawczy, w skład którego weszło szereg najpoważniejszych obywateli miasta. Nadto wyłoniono Komitet techniczny, który ma przedłożyć w najbliższym czasie plany i kosztorysy budynku schroniska.

—o-O-o—

Tragiczna śmierć kolejarza pod kołami pociągu.

We wtorek wieczorem stacja kolejowa Podłęże, była widownią **mrożącego krew w żyłach wypadku.** Do jednego z wagonów pociągu osobowego nr. 227, kursującego na linji **Kraków—Bochnia,** w chwili gdy ruszył o godz. 20.15 ze stacji Podłęże, **usiłował wskoczyć pełniący służbę konduktor Fr. Gałat.** Ponieważ drzwi wagonu były zamknięte Gałat otwarł je w biegu, równocześnie zaś **wskoczył na stopień wagonu tak nieszczęśliwie, że stracił równowagę i dostał się pod koła.** Nim zorjentowano się w sytuacji i zatrzymano pociąg, **nieszczęśliwy przejechany został przez koła pięciu wagonów. Gałat poniósł śmierć na miejscu, a ciało jego zostało dosłownie rozszarpane na drobne części.** Natychmiast zatrzymano pociąg i **wydobyto z pod niego strzępy ludzkiego ciała,** które następnie złożono w miejscowej kostnicy.

Około godz. 24 zjechała na miejsce wypadku **komisja sądowo-lekarska,** w składzie sędzia **dr. Feil i lekarz dr. Kossowski.** Po przeprowadzeniu dochodzeń komisja wydała zwłoki rodzinie.

Ś. p. Fr. Gałat pochodził z Niepołomic. Liczył on trzydzieści kilka lat. **Osierocił żonę i czworo dzieci.** Pogrzeb ofiary strasznego wypadku, który wywarł wstrząsające wrażenie na kolegach ś. p. Zmarłego i podróżnych, będących jego świadkami, odbędzie się 18 b. m. w Niepołomicach. **Ś. p. Fr. Gałat,** ofiara zawodu, **pochowany zostanie na koszt Cechu kolejarzy w Niepołomicach,** którego był skarbnikiem. W związku z tragicznym wypadkiem władze prowadzą dochodzenia, celem ustalenia co było jego bezpośrednią przyczyną.

—ooo—

Co ludzie robią z wygranemi pieniędzmi.

W ostatnich czasach cała prasa donosiła o szczegółach dotyczących tych wszystkich, którzy wygrali wielkie sumy na ostatniej loterji. Pismo nasze podawało nawet szereg fotografij osób, które jak to mówią lekką rączką, zagarnęły po paręset tysięcy złotych.

Byli tam różni ludzie: robotnik, drobny kupiec, inżynier, handlowiec, nawet zakonnica. Gdy się ich pytano, co zrobią z taką ogromną sumą, każdy snuł wielkie plany na przyszłość. Ciekawe jest jednak, jak w praktyce te plany się realizują.

W Polsce żyją tysiące ludzi, którzy w ostatnich latach na loterji klasowej wygrali znaczne kwoty. Ponieważ mało kto potrafi ukryć przed bliźnimi swoje szczęście, można było zebrać dane dotyczące losów znacznej części tych ludzi.

Okazuje się, że prawie wszyscy dobrze gospodarują kapitałem. Miljoner z Częstochowy kupił dom i prowadzi hurtowy interes, inny z Zakopanego wybudował willę i prowadzi prosperujący pensjonat. Nauczyciel ze Lwowa przerzucił się do przemysłu metalowego i doskonale mu się powodzi. Kobiety przeważnie kupują nieruchomości. Charakterystyczne jest, że rolnicy nie kupują ziemi, lecz przerzucają się do handlu lub przemysłu. W każdym razie można z przyjemnością stwierdzić, że te kilkadziesiąt miljonów, które rok rocznie dostaje się do rąk wygrywających na loterji — nie idzie na marne, lecz przeciwnie: tworzy nową sferę zamożnych ludzi w społeczeństwie. Ciągnienie I-ej klasy 34 Loterji, które zaczyna się już jutro, znowu zacznie obdarzać kraj kapitalistami. Przypuszczalnie ci wszyscy, co wygrywają, a będzie ich więcej, aniżeli w poprzednich loterjach, ze względu na nowowprowadzone wygrane dzienne po 25.000 zł. każda, potrafią też zużyć odpowiednio wygrane pieniądze.

Z działalności katolickich Stowarzyszeń Młodzieży w Podłężu.

W ub. niedzielę, 13 bm. Katolickie Stow. Młodzieży żeńskiej i męskiej w Podłężu urządziły doroczne zebranie rodzicielskie, na którem **druchna Z. Szatkowska, oraz druh Szybiński** przedłożyli sprawozdanie z całorocznej działalności organizacyj reprezentowanych.

Ze sprawozdań tych wynikało, że aczkolwiek katolickie Stowarzyszenia miały wiele przeszkód do zwalczenia, zwłaszcza natury finansowej, to jednakowoż pracę ideową skrzętnie pielęgnowały, urządzając często zebrania z referatami, uroczyste akademje, odbywając wspólnie rekolekcje oraz Komunje św.

Na zebraniu tem, zresztą nader licznem Katolickie Stowarzyszenia **pożegnały uroczyście opuszczającego placówkę duszpasterską w Niepołomicach ks. kan. Łabędzia,** który objął probostwo w Czarnym Dunajcu.

16-LETNI PASTUCH MORDERCĄ.

Wczoraj na polach wsi Kosmołów w powiecie olkuskim zabity został **uderzeniem noża w okolicę serca 19-letni Jan Gałka z Kosmołowa.** Zbrodniarzem okazał się **16-letni Stefan Stach, pastuch, którego policja aresztowała.**

SPADAJĄCA CEGŁA PRZYCZYNĄ ŚMIERCI.

Wczoraj w Wierzbniku przy remoncie domu, na przechodzącego ulicą mieszkańca Wierzbnika **Kierbla** spadła z rusztowania cegła i zraniła go tak poważnie, że **Kierbel** przewieziony do szpitala w Starachowicach **zakończył życie.**

NIEZNANY MĘŻCZYZNA OFIARĄ POŻARU.

Wczoraj w gminie Styków (pow. iłżeckiego) spłonęła stodoła Antoniego Chmury z tegorocznemi zbiorami. Podczas gaszenia ognia znaleziono w stodole **zwęglone zwłoki nieznanego mężczyzny.** Policja wdrożyła dochodzenia.

Sport

Kto ile otrzyma na przygotowania olimpijskie.

Polski Komitet Olimpijski udzielił na przygotowania olimpijskie następujących subwencyj: **Polski Zw. Narciarski** otrzyma **3.000 zł.** w tem na trenera i na masażystę 2.000 zł. oraz na dożywianie zawodników 1.000 zł. **Polski Zw. Hokeja na Lodzie** otrzyma 4.000 zł. na zorganizowanie 4 meczów z reprezentacjami Wiednia i Budapesztu. Pozatem 2.500 zł. jako 50% kosztów kwater w Garmisch Partenkirchen. **Polski Zw. Łyżwiarski** otrzyma 1.000 zł. na trening Kalbarczyka w Oslo pod okiem Mathisona. **Polski Zw. Lekko-Atletyczny** otrzyma subwencję na dożywianie zawodników w wysokości do 600 zł. miesięcznie. **Polski Zw. Towarzystw Wioślarskich** otrzyma 4.000 zł. na kupno łodzi. **Polski Zw. Szermierczy** otrzyma 2.500 zł. na zorganizowanie obozu jesiennego oraz pokrycie kosztów masaży.

Poza sumami wymienionemi Związki powyższe na przygotowania przedolimpijskie otrzymają subwencje z Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego.

Życie gospodarcze

Dlaczego mięso jest drogie.

Afera mięsna wykryta na terenie Warszawy, zatacza obecnie, w związku z dochodzeniami prowadzonemi przez władze prokuratorskie, coraz szersze kręgi. Dokonano aresztowań nietylko w warszawskiem zrzeszeniu kupców handlujących trzodą, ale także i na Śląsku.

Okazało się, że zrzeszenie warszawskich handlarzy trzody miało nietylko łączność z targowicą w Mysłowicach, ale, że było istotnym udziałowcem targowicy i że z tego tytułu pobierało 6 procent obrotu brutto. Były to kolosalne sumy, które co najciekawsze, nie wpływały do kasy warszawskiego zrzeszenia. Np. za ostatni okres wykryto zaległość sięgającą 60 tys. zł. Badany w tej sprawie uwięziony w początkach dochodzenia prezes Zrzeszenia Włodarski, nie umie wyjaśnić tych niedoborów, mimo, iż kontrola tych wpływów była wyłącznie jego zadaniem.

Po ujawnieniu tych faktów, śledztwo przeniesiono na teren targowicy w Mysłowicach. Po sprawdzeniu ksiąg handlowych, aresztowano wczoraj głównego buchaltera targowicy mysłowickiej, Bolesława Langera, który miał bezpośredni kontakt z warszawskiem Zrzeszeniem kupców handlujących trzodą i prezesem Włodarskim.

Śledztwo prowadzone w Zrzeszeniu Kupców wykryło jeszcze jedno z długiej listy nadużyć p. Włodarskiego. Mianowicie, stwierdzono, iż Zrzeszenie tak w Warszawie jak i na Śląsku z racji subskrybowania Pożyczki Narodowej na sumę 50 tys. zł., do każdego rachunku wystawianego dostawcom trzody doliczało po 50 gr. i po jednym złotym, rzekomo na pokrycie Pożyczki. Z tych dochodów na ręce pomysłowych subskrybentów wpłynęło 200 tys. zł. Pieniądze te oczywiście zostały roztrwonione, bądź utonęły w chaosie skandalicznej gospodarki Zrzeszenia.

Premje za oszczędność.

W dniu 15 bm. odbyło się w centrali P. K. O. w Warszawie 38-me z rzędu losowanie książeczek na premjowane wkłady oszczędnościowe Serji I-ej.

Po **zł. 1000.—** otrzymają właściciele następujących książeczek: 1.114 1.187 1.445 2.778 3.949 6.176 6.764 10.205 12.791 15.090 15.452 20.167 22.812 28.343 29.770 34.397 38.883 41.608 42,706 43.806 45.166 45.431 46.116.

Wylosowane dawniej a niepodjęte książeczki premjowane: Nr. 5.754. 31.816. 42.879 Serji I-szej.

—000—

Ogromne koszty wojny abisyńskiej.

Dwumiljardowy deficyt w bilansie handlowym Włoch.

Bilans handlowy Włoch za pierwszych 9 miesięcy bież. roku zamknięty został deficytem o 100 milj. lirów wyższym niż w tymsamym okresie roku ub. Deficyt ten wynosi mianowicie blisko 2 miljardy lirów. Ujemne saldo zwiększyło sie skutkiem wzmożonego importu na zaspokojenie potrzeb wojennych.

Ogromna zwyżka cen masła na rynkach zagranicznych.

W okresie od 1—12 b. m. dała się zauważyć ogromna zwyżka ceny masła na rynku angielskim. Masło polskie zwyżkowało około 100 proc. w stosunku do cen notowanych przed rokiem. Zdrożało również masło w Kopenhadze o kilkadziesiąt procent w stosunku do notowań z przed roku o kilkanaście procent w porównaniu z cenami z ub. miesiąca.

Co się dzieje ze zbożem odbieranem wieśniakom sowieckim?

„Prawda“ z dnia 21 września r. b. donosi, że w centrali zbożowej w Raganecku (w okręgu Azowsko-czarnomorskim) zsypane są całe góry ziarna niczem nie zabezpieczonego przed wpływami atmosferycznemi i złożonego wprost na ziemi. **Zboże to w warstwach górnych po deszczach wrześniowych kiełkuje, w warstwach dolnych gnije**, tworząc jakąś nikomu nieprzydatną maź. W spichlerzach centrali spoczywa ponadto 485 tys. pudów ziarna (blisko 3.760 ton), które w większej części (256 tys. pudów — jak podaje „Prawda“) staje się pastwą rozmaitych szkodników. Nad temi zapasami czuwa jeden jedyny dozorca, to też to silnie zanieczyszczone, niezdatne do użytku zboże rozkradane jest workami. Oto „raj bolszewicki“. — Ciężko pracującemu rolnikowi odbiera się zboże, karze się go śmiercią za ukrywanie zbiorów lub kradzież ziarna, po to, by zboże to gniło i służyło pokarmem dla myszy i innych szkodników“.

Elementarne wskazania w gospodarstwie

UWAGI PROF. CARO O ARTYKUŁACH P. MATUSZEWSKIEGO.

W dyskusji jaka toczy się w związku z artykułami p. Matuszewskiego na uwagę zasługuje artykuł polemiczny prof. L. Caro, zamieszczony w czasopiśmie „Nowe Czasy“ a zawierający oprócz krytyki tez p. Matuszewskiego także konkretne wskazania programowe z dziedziny społeczno-gospodarczej. Prof. Caro podkreśla przedewszystkiem odmienny od p. Matuszewskiego pogląd na kwestję **celu polityki gospodarczej**. Podczas gdy p. M. twierdzi, że głównym celem tej polityki jest podniesienie dochodu narodowego i bogactwa narodowego — prof. Caro wyraża słuszne zapatrywanie, że zdaniem dobrej polityki gospodarczej państwa jest **udostępnienie towarów, usług i narzędzi produkcji jak największej liczbie ludzi** i w tym dopiero celu i w tych granicach podniesienie dochodu i bogactwa narodowego.

Prof. Caro nie podziela również obawy pana M., iż podwyższenie cen produktów rolnych, pożądane z uwagi na możliwość podniesienia w ten sposób dochodu rolnika, odbiłoby się ujemnie na naszym eksporcie. Przedewszystkiem bowiem **wywozimy mało**, a tam, gdzie wywóz nasz jest większy, jak do Niemiec, należytości nasze skutkiem utrudnień dewizowych **moglibyśmy odebrać tylko z wielkiemi trudnościami.** Ponadto wobec przyjętej dziś formy układów kompensacyjnych, większość naszego eksportu zależy nie tyle od naszej wytwórczości, **ile od dopuszczenia importu do Polski na rzecz obcego państwa.** Podczas gdy w szeregu krajów zagranicą ceny płodów rolniczych wzrosły w ostatnim roku o 10—30 proc., u nas w roku 1934, ceny już poprzednio niskie spadły jeszcze o przeszło 10 procent. Doszło do tego ,że rolnik mały (2—5 ha) miał w roku 1928-29 dochód netto z ha 149 zł., a w roku 1931-32 tylko 11 zł: w czem już mieści się oprocentowanie funduszu włożonego w gospodarstwo. Z tego rolnik żyć nie może.

Prof. Caro poddaje krytycznej analizie szereg innych propozycyj p. Matuszewskiego, poczem przechodzi do pozytywnego omówienia **sposobu uzyskania równowagi budżetowej**. W tym celu należy zdaniem autora znacznie podwyższyć podatek dochodowy i spadkowy **na najwyższych stopniach wysoko opodatkować wielkie zyski konjunkturalne,** bezwzględnie wymierzać wysokie kary pieniężne w razie tradycyjnego niemal u nas przemytu, tak powszechnej u nas fałszywej **fasji podatkowej**, oraz w razie tak częstego **fałszowania ksiąg i bilansów.** Nie można dopuścić do dalszej „kapitalizacji wewnętrznej“ na zasadzie oszustw. Czy kapitały wywędrują wówczas z Polski? Nie wywędrują, bo wszędzie napotkają na podobne a nawet o wiele nieprzychylniejsze nastawienie. Powtóre zaś, zanim wywędrują zbadamy książki i bilanse. Nie wiadomo, czy wówczas będą miały z czem wywędrować.

Kompresje w budżecie wydatków również są nieodzowne, ale tu już wiele zrobić się nie da. Przy umiarkowanej obniżce pokrycia nie ma obawy, aby ceny wzrosły. Energiczną kontrolą będzie można zresztą wymusić, aby do tego nie doszło. Co więcej, należy po dłuższym okresie bierności na tem polu wymusić na wszystkich niemal kartelach, **wydatne obniżenie cen wyrobów przemysłowych.** Rząd z ustawy kartelowej niemal żadnego nie robi użytku. Ten stan rzeczy musi ulec zmianie. „Automatyzm“ nie obniży cen, nie stworzy w głodujących rolnikach konsumentów wyrobów przemysłowych. Ale przymusowa obniżka cen wyrobów przemysłowych ich stworzy. W tem znaczeniu ingerencja państwa jest wskazana także w interesie przemysłu i górnictwa. Ale trzeba i z robotników stworzyć konsumentów, w tym zaś celu trzeba zaniechać praktykowanego wciąż na szeroką skalę, jak stwierdzają sprawozdania inspektorów przemysłowych, redukowania płac robotniczych.

Nie koniecznie więc trzeba inaczej krajać bochenek chleba, którym według p. Matuszewskiego jest dochód społeczny, ale trzeba dodać do niego drożdży, aby urósł większy. Wówczas zaś starczy go dla wszystkich.

Telegramy.

Znamienne akcenty polityczne w deklaracjach rządu

Warszawa, 16. 10. (Telef.) W dzisiejszym „Kurjerze Warszawskim“ senator Koskowski zwraca uwagę na **momenty polityczne w deklaracjach obu szefów rządu.** P. Kościałkowski mówił o **„skrystalizowanej woli zachowania pokoju między narodami świata“**, p. Kwiatkowski postawił dalszą kropkę na i, wspominając o **„woli zachowania tradycyjnych i naturalnych związków przyjaźni i wolę rzetelnego uregulowania na zasadzie porozumienia się nawet w najtrudniejszych sprawach spornych“.** Ze szczególną przyjemnością szeroki ogół wysłuchał zapewnienia rządu, że każde zagadnienie międzynarodowe postawione w stosunku do nas z dobrą wolą i wiarą **ma pełne szanse pozytywnego załatwienia.**

Jest naturalnem, że zamieniając bilon ogólników **na praktyczne srebro i złoto** powiedzą sobie ludzie, że idzie tu o **zacieśnienie aljansu z Francją** tudzież o **naprawę stosunków sąsiedzkich z Czechosłowacją,** przy zachowaniu zgody ze wszystkimi sąsiadami. Ale jeżeli tak, to dyplomacja polska zawróciłaby do tych samych fundamentów zdrowej polityki, opierającej się na jedności z zachodem i zgodzie z sąsiadami, a wyrzekającej się wszelkich fantazyjnych myśli, o które nas nieustannie od dwu lat ponawia opinja cudzoziemska. Niemało do tego przyczyniła się taktyka stosowana przez p. min. Becka, który jednak i w obecnym gabinecie swoją tekę zachował.

PRASA WIEDEŃSKA O ZMIANIE RZĄDU W POLSCE.

Warszawa 16. 10. (Tel.). Prasa wiedeńska ze szczególną uwagą śledzi wydarzenia w Polsce. Dzienniki poświęcają dużo miejsca **komentarzom** w sprawie decyzji P. Prezydenta. Dzienniki podkreślają, że **odsunięci zostali od władzy przedstawiciele kierunku autorytatywnego, zgrupowani koło osoby p. Sławka a nowy rząd tworzą ludzie, szukający wewnętrznej ugody,** ludzie ze starą ideologją wolnościową, pragnący aparat państwowy oddać w służbę gospodarstwa narodowego. Zmiana na stanowisku **ministra** przemysłu i handlu oznacza **likwidację okresu walki przeciwko kapitałowi zagranicznemu w Polsce.** Szczególne zainteresowanie budzi osoba p. Michałowskiego.

PROŚBA KOWERDY O PRZEDTERMINOWE ZWOLNIENIE ODRZUCONA.

Warszawa, 16. 10. (Telef.). Zabójca posła sowieckiego Wojkowa, Borys Kowerda odsiaduje karę 10-letniego więzienia w więzieniu we Wronkach. **Termin zakończenia kary przypada na rok 1937.** Niedawno Kowerda zwrócił się do Ministerstwa Sprawiedliwości z prośbą **o darowanie mu reszty kary.** W prośbie swej powoływał się on na to, że w więzieniu sprawował się nenagannie i odsiedział już 4/5 kary. Prośba Kowerdy **nie odniosła skutku.**

—000—

Warszawa 16. 10. (Tel.). Ministerstwo Poczt wydało wyjaśnienie, w którem stwierdza, że **listy z Polski do Palestyny z adresami hebrajskiemi są dopuszczalne.** Jedynie kraj przeznaczenia to jest **Palestyna musi być wypisana literami łacińskiemi.**

KONFERENCJA W SPRAWIE ELEKTRYFIKACJI ZACHODNIEJ MAŁOPOLSKI.

W sobotę, dnia 19 bm. odbędzie się w krakowskiej Izbie przemysłowo-handlowej **konferencja w sprawie elektryfikacji Małopolski zachodniej.** Na konferencję tę, w której wezmą udział wybitni znawcy tego zagadnienia, zaproszeni zostali także **przedstawiciele władz centralnych oraz reprezentanci sąsiednich okręgów gospodarczych.** Konferencja rozpocznie się o godz. 16-tej.

BUDŻET IZBY PRZEMYSŁOWO - HANDLOWEJ UCHWALONY.

Plenarne Zebranie Izby Przemysł.-Handlowej w Krakowie **uchwaliło budżet w wysokości przedłożonej przez Prezydjum Izby,** poczem wybrano **Komisję Rewizyjną** w składzie radców: Bortnika, Kochanowskiego, Rittermana, Szarskiego i Wainsberga. Następnie prez. Brzozowski **odroczył dalszy ciąg posiedzenia na 24 b. m.,** przeznaczając go w całości na ogólną dyskusję nad położeniem gospodarczem oraz na uchwalenie postulatów w zakresie potrzeb życia gospodarczego.

Oficjalne ogłoszenie sankcyj finansowych

Genewa, (PAT.) Sekretarjat generalny Ligi Narodów **notyfikował państwom, należącym do Ligi uchwały o sankcjach finansowych, powzięte** przez naradę członków Ligi Narodów. Sekretarjat w nocie zwraca uwagę, że **zarządzenia przewidziane w uchwałach nie mogą dotyczyć instytucyj humanitarnych,** pozatem sekretarjat przypomina o **jednomyślnej deklaracji z 14 bm.** na komitecie koordynacyjnym **co do wzajemnego poparcia, jakiego udzielać sobie winni członkowie Ligi** przy stosowaniu **zarządzeń gospodarczych i finansowych, wynikających** z **art. 16 paktu.**

—— * ——

Paryż. (PAT). Havas donosi z Rzymu: Koła oficjalne włoskie **zapatrują się sceptycznie na możliwość wszczęcia rokowań dla likwidacji zatargu.** Opinja publiczna włoska **nie mogłaby zrozumieć, że wszczyna się rokowania w chwili, gdy postanowiono zastosować sankcje,** które uważane tu są za próbę **nastraszenia Włoch.** Koła urzędowe oświadczają, że w czasie ostatniej rozmowy Lavala z ambasadorem Ceruttim w Paryżu nie przedstawiono **żadnego sprecyzowanego planu.** Okres obecny uważany jest za **okres sondowania opinji.**

—o0o—

Addis Abeba, 16. 10. (PAT). W urzędowych kołach abisyńskich twierdzą, iż Włosi **zamierzają nadal, bombardować nieufortyfikowane miasta i osiedla abisyńskie,** ale rzekomo skłaniają się do udzielenia pewnych **gwarancyj bezpieczeństwa Europejczykom.** Jest mowa o **zneutralizowaniu miasta i stacji Diredaua,** gdzie obecnie znajduje się kilkuset Europejczyków i urzędników koleji Dżibutti—Addis Abeba.

Duże wrażenie w Dżibuti sprawiła wiadomość o przybyciu z Addis Abeby Włocha Bussoti, który **przywiózł ze sobą 130 funtów platyny, warości 1 mijona franków.** Bussoti przybył wraz z żoną i trojgiem dzieci. Podróż odbyto na mułach bez żadnych incydentów. Bussoti **był ostatnim Włochem,** poza członkami korpusu dyplomatycznego, który opuścił Addis Abebę.

Armji włoskiej grożą ataki na skrzydła.

Paryż (PAT). Havas w doniesieniu z Rzymu tak oświetla dzisiejszą sytuację w Abisynji: **Na czoło wysuwają się trzy fakty: 1) Groźba kontrataku Abisyńczyków na dwa skrzydła włoskie, a szczególnie na skrzydło prawe w rejonie Aksum, 2) Serja lokalnych ataków abisyńskich wzdłuż rzeki Setit, tj. na froncie od Aksum do granicy Sudanu; wszystkie te ataki Włosi odparli, 3) Powstanie w prowincji Godzjam, które utrudnia rządowi w Addis-Abebie dyspozowanie armją.**

Ludność Godzjamu stoi po stronie Rasa Nailu, którego negus usunął za zdradę w 1933 r., mianując na jego miejsce Rasa Jimmiru. Przeciw niemu ludność powstała obecnie, korzystając z wyjątkowych okoliczności.

Abisyńczycy wstrzymują się na razie od walnej rozprawy.

Londyn. (PAT). Reuter donosi z Addis-Abeby: Koła urzędowe abisyńskie przeczą kategorycznie wiadomościom o tem, jakoby z Addis-Abeby wydano rozkaz o ofenzywie generalnej na froncie Ogadenu. Cesarz — mówią — uważa, iż nie należy wszczynać bitwy z Włochami, póki wojska włoskie nie znajdą się zdaleka od swojej bazy i dopóki nie będą odczuwać trudności komunikacyjnych.

MANEWR ABISYŃCZYKÓW W OGADENJE.

Paryż, (PAT). Havas donosi z Rzymu, że nadeszły tam wiadomości, iż **jakoby dowódcy abisyńscy wycofują swe wojska z pogranicza Ogadenu do rejonu Garanie.**

Ograniczenie swobody ruchu cudzoziemców na terenie Abisynji.

Paryż, 16. 10. (PAT.). Jutro w Addis-Abebie odbędzie się ważne posiedzenie rządu abisyńskiego pod przewodnictwem cesarza, na którem będzie rozpatrzony szereg spraw związanych z obroną kraju.

Po posiedzeniu rządu **zbierze się parlament.** Możliwem jest, iż Haile Selassie wygłosi przemówienie. Między innemi jutro mają być omówione i ostatecznie opracowane przepisy regulujące sprawę swobody ruchów cudzoziemców w Abisynji. Na podstawie zarządzeń, wydanych wkrótce po rozpoczęciu działań wojennych, **jedynie Haile Selassie może wydawać cudzoziemcom upoważnienia, pozwalające na podróż w głąb kraju.**

Sprawa ta budzi wielkie zainteresowanie **wśród licznej rzeszy korespondentów wielkich dzienników i agencyj w Addis-Abebie,** którzy nie mogąc opuszczać stolicy Abisynji, są pozbawieni bezpośredniego zetknięcia się z wydarzeniami na froncie.

Dzisiaj w okolicach Addis-Abeby odbyło się **próbne strzelanie z armat,** które w jednym z ostatnich transportów broni nadeszły do Abisynji. Haile Selassie pierwszy dał **dwa strzały z armaty małego kalibru,** trafiając w drzewo, odległe o 1000 metrów.

Posła włoskiego **Vinci, który opuściwszy** przed kilku dniami poselstwo mieszka w **pilnie strzeżonym domu Rasa Dasta,** odwiedził dzisiaj poseł francuski w towarzystwie sekretarza generanego abisyńskiego ministerstwa spraw zagranicznych. Poseł francuski omówił z dyplomatą włoskim **formalności związane z jego wyjazdem, który ma nastąpić niezwłocznie po przybyciu do Addis Abeby konsula włoskiego z Makalle.**

NA FRONTACH BEZ ZMIAN.

Na wszystkich trzech frontach: południowym, wschodnim i północnym **nie zaszły żadne zmiany.**

Dowództwo włoskie na froncie **północnym w dalszym ciągu rozbudowuje połączenia komunikacyjne** z podstawami operacyjnemi w Asmarze i Massaua. Przeciągnięto 800 klm. nowych przewodów telegraficznych, założono wielką ilość nowych linij telefonicznych, ustawiono przeszło 10000 słupów telegraficznych. Według komunikatu włoskiego, wydanego w Asmarze, **lotnisko w Aksum jest w przyspieszonem tempie rozbudowywane na przyjęcie włoskich eskadr lotniczych.**

Władze abisyńskie w ciągu ostatnich miesięcy zgromadziły w Aksum **wielkie zapasy zboża,** które obecnie gen. Bono **rozkazał rozdać głodującej ludności.**

Komunikat włoski donosi o **nowych faktach zgłoszenia uległości ze strony lokalnych przywódców.** Niektórzy z nich znajdowali się rzekomo pod rozkazami Rasa Seyuma, który według wiadomości ze źródeł włoskich, miał zbiec wgłąb kraju. Wiadomości tej **przeczą informacje ze źródeł abisyńskich,** stwierdzające, iż Ras Seyum nadal kieruje wojskami abisyńskiemi na jednym z najważniejszych odcinków frontu północnego.

Oficjalne koła włoskie **dementują doniesienie „Excelsiora" jakoby przez kanał Suezki przepłynęło 10 tys. żołnierzy włoskich chorych na malarję.**

Podobnież dementowana jest wiadomość o dokonaniu przez samoloty abisyńskie **lotów wywiadowczych nad Makale i częścią** północnego frontu włoskiego.

Samoloty włoskie bardzo pilnie czuwają nad tą częścią frontu i niewątpliwie zauważyłyby obce samoloty, unoszące się nad linjami włoskiemi.

Do Massaua przybył parowiec „Genge" z 2 tys. **żołnierzy i dowództwem dywizji „Silla".**

Włosi twierdzą, że wśród broni i amunicji, zdobytej na froncie północnym, rzekomo znajdowały się **kule typu „dum-dum",** pochodzące z angielskich fabryk Birmingham.

Na froncie **południowym,** według informacyj ze źródeł francuskich, na odcinku Geelogubi wojska włoskie rozproszyły kilka oddziałów abisyńskich.

CORAZ TRUDNIEJ O INFORMACJE.

Addis Abeba, (PAT.). Część korespondentów zagranicznych opuściła Addis Abebę, udając się do Harraru. Dziennikarze doszli do wniosku, **że coraz trudniej zdobywają w stolicy informacje o położeniu na różnych frontach.**

Zasady współdziałania Francji z Anglją na morzu.

Londyn. (PAT). Z wiarygodnego źródła zapewniają, że pogłoski, **jakoby poniedziałkowa rozmowa premjera Lavala z ambasadorem brytyjskim dotyczyła nowych propozycyj pokojowych,** wysuniętych rzekomo przez Lavala, nie odpowiadają prawdzie. Aczkolwiek poruszano w rozmowie niewątpliwie całokształt sytuacji to jednak — jak podkreślają tu, wizyta ambasadora Clerka u Lavala **nastąpiła na skutek inicjatywy brytyjskiej** i stanowiła dalszy ciąg wymiany poglądów na temat poruszonej 24 września przez sir Samuela Hoare sprawy **współdziałania floty francuskiej z brytyjską na morzu Śródziemnem.** W toku rozmowy ambasador brytyjski, który dopiero co powrócił z parodniowej bytności w Londynie, w imieniu rządu angielskiego przedstawił ponownie i w formie bardziej konkretnej niż dotąd żądanie, aby, o ile przy wykonywaniu sankcyj **gospodarczych flota brytyjska będzie zaatakowana ze strony Włoch, flota francuska przyszła jej z pomocą** przez oddanie do dyspozycji floty brytyjskiej **baz morskich i napowietrznych** Francji na Morzu Śródziemnem.

W odpowiedzi na zapytanie premjera Lavala, ambasador Clerk oświadczył, **że dopóki** trwa inwazja włoska w Abisynji i obowiązują w stosunku do Włoch sankcje, **nie może być mowy o wycofaniu floty brytyjskiej** z morza Śródziemnego. Żądania, **wysunięte** przez ambasadora Clerka, **posiadać mają bez**pośredni związek z kwestją udzielenia przez W. Brytanję odpowiedzi na ostatnią notę francuską. Rząd brytyjski **uzależniać ma udzielenie odpowiedzi pozytywnej od wyjaśnień, jakie uzyska ambasador Clerk od premjera Lavala na temat współdziałania Francji z W. Brytanją na Morzu Śródziemnem.** Poważną rolę odgrywa w tych rozmowach interpretacja traktatów locarneńskich wobec dokonanego ustąpienia Niemiec z Ligi Narodów i **ewentualnego nieuznawania przez Niemcy autorytetu Ligi Narodów** przy określaniu napastnika, co, jak wiadomo, stanowi poniekąd podstawę traktatów locarneńskich, zawierających zobowiązania na wypadek niesprowokowanej napaści. Ze strony brytyjskiej wyrażana ma być **gotowość pójścia Francji na rękę, ale tylko wzamian za konkretne zobowiązania na Morzu Śródziemnem.**

SUGESTJE LAVALA.

Londyn, (PAT.) Rząd brytyjski otrzymał raport od swego ambasadora w Paryżu o rozmowach jakie odbył on w poniedziałek z Lavalem. W czasie tej rozmowy **Laval miał rzekomo postawić zapytanie czy ogólna sytuacja w związku z wojną włosko-abisyńską nie uległaby poprawie w razie redukcji do liczby bardziej normalnej sił brytyjskich na Morzu Śródziemnem.** Uczynił również aluzję do sugestji wysuniętej przez Mussoliniego w wywiadzie z przedstawicielem prasy francuskiej, iż **siły włoskie w Libji musiałyby być również zmniejszone.** Reuter zaznacza, że w imieniu rządu brytyjskiego **nie udzielono żadnej definitywnej odpowiedzi na sugestje Lavala, ale możliwem jest, iż sprawa ta będzie omówiona na posiedzeniu gabinetu brytyjskiego.**

Pogłoska, jakoby Laval zaproponował szereg warunków pozwalających na zawarcie pokoju, jak twierdzą, w kolach miarodajnych, **jest nieścisła.**

Czy Rumunja pozwoliła na przemarsz wojsk sowieckich?

Bukareszt, (PAT.) Agencja Rador donosi: Ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje: **Informacje o tem, że pomiędzy Rumunją a ZSRR. toczyły się lub toczą się układy o przemarszu wojsk sowieckich przez Rumunję, są bezpodstawne.** Wiadomości te szerzone są przez pewne koła, aby wywołać zmianę obecnej polityki rumuńskiej i zmącić dobre stosunki **Rumunji z ZSRR.,** których utrzymanie stanowić musi jeden z celów zasadniczych polityki zagranicznej Rumunji. Co się tyczy paktu **wzajemnej pomocy pomiędzy Rumunją i ZSRR., to nie był on także przedmiotem rokowań pomiędzy rządami tych państw. Ministerstwo spraw** zagranicznych nie ma nic więcej do powiedzenia w tej materji.

Bukareszt, (PAT.) „Curentul" **z dnia 16 bm.** zamieszcza p. t. „Rumuńsko-polski pakt **przyjaźni**" następującą notatkę: **Celem położenia kresu pogłoskom, krążącym w ostatnich czasach o tem, że sojusz polsko-rumuński został zachwiany, donosimy, że pakt przyjaźni polsko-rumuńskiej nie został wypowiedziany w czasie przewidzianym, wobec czego jego postanowienia są wznowione na nowe pięciolecie to znaczy do 1941 r.**

„Polski strajk" w angielskich kopalniach węgla.

Londyn, 16. 10. (PAT). Sytuacja strajkowa w **zagłębiu węglowem południowej Walji doznała w ciągu ostatnich kilku dni silnego zaostrzenia. W szeregu kopalniach górnicy po zostali pod ziemią i odmawiają powrotu na powierzchnię.** Wobec górników nienależących do związku zawodowego, którzy zjeżdżają na dół, **aby zamiast strajkujących pracować na szybach,** pozostali górnicy i ich rodziny zajmują **groźną postawę.** Wczoraj dokonano nawet nieudałego zresztą sabotażu na kolejce dojazdowej, dowożącej niezorganizowanych górników do kopalni. Obecnie **w kopalniach pod ziemią znajduje się przeszło 2000 górników,** demonstracyjnie odmawiających powrotu na **górę na powierzchnię.**

Dziś popołudniu odbędzie się **w Cardiffie** posiedzenie egzekutywy **federacji górników południowej Walji,** na którem możliwe jest **proklamowanie strajku. Strajk ten objąłby około 175.000 górników walijskich.** Rząd usiłuje interwenjować, proponując swoje pośrednictwo w rokowaniach.

—:oo:—

Angielskie fabryki broni pracują dla Abisynji.

Londyn, (PAT). „Daily Mail" donosi, że **do ministerstwa przemysłu i handlu wpłynęło w ciągu ostatniej doby wiele podań o pozwolenie na wywóz broni do Abisynji.**

„Morning Post" donosi z Kairu, **że samolot włoski, z którego dokonywano zdjęć w Sudanie, został zmuszony przez samoloty angielskie do lądowania.** Pilot i jego towarzysze zostali zatrzymani przez władze angielskie.

Addis-Abeba, (PAT.) Według pogłosek dotąd nie potwierdzonych, **z portu Berbera (Somali brytyjskie) przybyło do Dżidżiga 30.000 karabinów z nabojami.**

Projekt nałożenia embargo na okręty włoskie.

Genewa, 16. 10. (PAT.). Dziś rano podkomitet ekonomiczny obradował nad propozycją ministra Edena **nałożenia embargo na wszelki import z Włoch.** W związku z tem, że niektóre delegacje miały pewne zastrzeżenia **co do tego projektu,** względnie pragnęły go poddać bliższemu zbadaniu, **dyskusję nad propozycjami angielskiemi odłożono do jutra rana.** W ciągu dnia dzisiejszego delegacja angielska **przedłoży poszczególnym delegacjom projekt swój na piśmie.**

(Embargo, o którem mowa w depeszy, **polega na zajęciu przez państwo okrętów obcego kraju, znajdujących się w danej chwili w portach i to wraz z ładunkiem,** celem przeszkodzenia im w wyjeździe z portów. Od zaaresztowania różni się embargo jedynie prawną podstawą: gdy pierwsze następuje w konsekwencji orzeczenia sądowego, drugie jest następstwem aktu administracyjnego władzy państwowej. — **Przyp. Redakcji).**

Odpowiedź na sankcje.

Bojkot towarów zagranicznych we Włoszech

Berlin (PAT). Z Rzymu donoszą, **że w odpowiedzi na zarządzenie sankcyj ludność całych Włoch spontanicznie bojkotuje towary zagraniczne w szczególności angielskie.**

SZPITAL DLA RANNYCH URZĄDZONO NA WYSPIE RODOS.

Warszawa, 16. 10. (Telef.). Z Wiednia donoszą: Wojskowe władze włoskie **urządziły na Rodos szpital dla chorych i rannych żołnierzy. Ludność włoska wyraża niezadowolenie, że chorych i rannych trzyma się zdala od kraju i uniemożliwia pomoc ze strony rodziny.**

Rodzice namawiają dzieci do rzucania się pod samochody dla zdobycia odszkodowania.

W ub. roku na szosie poznańskiej samochód pewnego bogatego kupca warszawskiego przejechał na śmierć **10-letniego W. Kogulewskiego.** Na skutek rozprawy sądowej, **kupiec musiał zapłacić rodzicom 16.000 złotych odszkodowania.** Wieść o tak wielkiem odszkodowaniu rozeszła się lotem błyskawicy wśród mieszkańców sąsiednich wsi. **Rodzice niektórzy zaczęli** nakłaniać swe dzieci do wpadania pod samochody. Oto pod samochód **właściciela fabryki** koronek, Aronsona wpadł chłopiec i **doznał lekkich** obrażeń. Okazało się przy śledztwie, że chłopiec, **8-letni W. Szpeciak skoczył pod samochód namówiony przez ojca.** Szpeciaka zaś do tego niecnego czynu namówił sąsiad T. Majdan, którego **syn podbiegł pod auto, a ojciec uzyskał odszkodowanie w sumie 8.000 złotych.** Majdana i Szpeciaka aresztowano. Na policję zaś zgłaszają się właściciele samochodów, którzy bardzo często bez rozprawy płacili chłopom odszkodowanie, byle tylko uniknąć przykrych spraw w sądzie.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 16. 10. (Telef.). **Giełda dewizowa:** Belgja 89.35, Holandja 359.25, Londyn 26.10, Nowy Jork 5.32, Oslo 131.10, Paryż 35.10, Praga 20.99, Szwajcarja 173.07, Sztokholm 134.50, Włochy 43.30, Berlin 213.70. Obroty dewizami większe niż średnie, tendencja dla dewiz niejednolita. Dolar prywatnie 5.34, rubel złoty 4.82, dolar złoty 9.04, marka niemiecka 147.75, funt szterlingów 26.09.

Papiery procentowe: Budowlana 41.00, stabilizacyjna 63.00, inwestycyjna 115.00, premj. dolarowa 52.80, konwersyjna 68.00, dolarowa 80.—. Bank Polski 90.50. Prywatnie dillonowska 91.50, śląska 71.75, m. Warszawy 70.25.

—.—.— * —.—.—

Warszawa, 16. 10. (Telef.). **Urząd budowlany** został zaalarmowany pogłoskami o **rzekomem nagłem zarysowaniu się frontowej ściany jednopiętrowej kamienicy przy ul. Nowolipki 2.** Na miejsce udała się komisja, która stwierdziwszy pęknięcie ściany, nakazała roboty zabezpieczające.

Paryż, (PAT.) Regent Jugosławji książę Paweł, przybył dziś z Białogrodu do Paryża.

———00000———

AXEL RUDOLF. 6

PRZYGODA NA WSCHODZIE.

Adaptował E. Bałucki.

Ona mu da należytą odprawę — pomyślał Szronowski nie bez pewnej złośliwości, lecz nagle ujrzał z bezgranicznem zdumieniem, że głowa jej, podobna w tem oświetleniu do rzeźby klasycznej, schyliła się o centymetr. O jeden tylko centymetr. ale schyliła się.

Zdawało się przytem. że Polka odpowiedziała na pytanie oficera. poczem zaczeli rozmawiać ze sobą. Jednak w tej chwili oboje stali tak daleko. że Szronowski nie mógł pochwycić jednego słowa. W każdym razie nie ulegało wątpliwości. że rozmowa była aktem dobrej woli ze strony nieznajomej.

Dotąd nieprzystępna. odrzucająca wszelkie zakusy podróżnych a nawet rodaka do nawiązania znajomości. teraz bez cienia przymusu rozmawiała z przywódcą bandy rozbójników chińskich.

Zygmunt Szronowski spoglądał na ten cud, nic nie rozumiejąc. Był moment. że ich oczy spotkały się, jednak Szronowski zdążył zauważyć, że spojrzenie pięknej kobiety zdradzało rodzaj roztargnienia. jaki świadczy nieraz o skupieniu myśli przed powzięciem ważnej decyzji. Po chwili znów zwróciła wzrok na oficera chińskiego.

Wszystko, co się dalej stało, nastąpiło z tak błyskawiczną szybkością, że później Szronowskiemu z wielkim trudem udało się ustalić kolejność wypadków.

Zastępca dowódcy wydał drugi rozkaz. Dwudziestu żołnierzy czy też bandytów z wprawą świadczącą o bogatej praktyce, zaczęło przeszukiwać wszystkie kieszenie podróżnych. zaglądając niemal do wewnętrznych kieszonek kamizelek, wyjmowali zegarki. portmonetki. portfele, szpilki do krawatów i to wszystko rzucali na kupę. Z tej operacji byli wyłączeni tylko oficerowie angielscy.

Potem rozległ się jeszcze jeden rozkaz. W przejście między grupą mężczyzn a kobiet. nie spiesząc. wystąpił młody przywódca bandy i końcem buta odrzucił złoty zegarek. który się wytoczył z kupy, potem powiódł wzrokiem po bladych ze wściekłości twarzach Europejczyków i powiedział z podkreśloną uprzejmością, wskazując na zdobycz:

— Gentlemen! Przyjmuję te drobiazgi jako okup za panie i ze swej strony oświadczam, że uważam takie załatwienie sprawy za zadowalniające. Oczywiście panowie podzielają zdanie. że jestem bardzo skromny w swoich wymaganiach, bo w porównaniu z paniami to wszystko przedstawia znikomą wartość... Jeśli który z panów nie zgadza się na dobrowolne złożenie tej ofiary, proszę wystąpić!... Dziękuję — ciągnął, widząc, że nikt się nie rusza i że wszyscy podróżni milczą. zacisnąwszy usta. — Ani przez chwilę nie wątpiłem, że mamy do czynienia z samymi dżentelmenami. Proszę wsiadać do pociągu — i zwracając się w stronę kobiet. dodał z szarmanckim gestem — naturalnie w towarzystwie swoich pań.

— Charles!

Młoda żona fabrykanta francuskiego z okrzykiem wielkiej radości rzuciła się w ramiona męża. Szronowski spostrzegł dopiero teraz. że tymczasem kobiety też zostały zrewidowane i odarte z biżuterji. Na szyi Francuzki już nie było sznura drogocennych pereł.

Wszyscy z pośpiechem cisnęli się do wagonów. Obaj oficerowie towarzyszyli starszym Angielkom. Amerykanie prowadzili przesadnie uszminkowane „Coasters-Girls“, tylko Polka została na miejscu.

Szronowski ujrzał jak długonogi Amerykanin, wiecznie żujący gumę, o którym mówiono, że stale rozporządza płynną gotówką w wysokości paruset tysięcy dolarów. zbliżył się do samotnej kobiety i coś powiedział. lecz po chwili zdjął kapelusz i, wzruszywszy ramionami, skierował się do pociągu.

Szronowski wyrwał się gwałtownie z tłumu podróżnych. tłoczących się u schodków wagonu. odepchnął dwóch wartowników z taką siłą. że ci ledwo utrzymali się na nogach i w kilku potężnych susach dopadł zdumionego przywódcy bandy.

— Chodzi o tę panią — powiedział ochrypłym głosem. — Ona nie ma w tym pociągu znajomych, ani krewnych. ale jestem gotów złożyć za nią okup.

—Oo!... — zawołał Chińczyk.

Jego oczy błysnęły wyniosłością i Szronowski poczuł, że krew mu uderzyła do głowy.

— Tak! — rzekł krótko, wyjmując z kieszeni książeczkę czekową, która została mu zwrócona jako zbędna. — W Szanghaju. w Oriental Commerce Bank mam sześć tysięcy funtów i jestem gotów...

Urwał. ponieważ Chińczyk nie słuchając go. odwrócił głowę i skinął na nieznajomą. która wolnym krokiem zbliżyła się do nich.

— Madame, ten pan chce złożyć za panią okup.

— Okup?

Dumny wzrok nieznajomej prześlizgnął się po Szronowskim z obraźliwą obojętnością.

Wyjął wieczne pióro i zapytał niecierpliwie:

— A więc ile?

— Excuse — i Chińczyk łagodnie odchylił rękę. trzymającą wieczne pioro. — Pan jest w błędzie, sir. bo ja nie zatrzymuję tej pani. Pozatem pańska pomoc jest wogóle bezprzedmiotowa. ponieważ jak zauważyłem poprzednio — zadawalniam się tem, co złożyli wspólnie wszyscy podróżni.

Na przeciąg paru sekund obaj mężczyźni skrzyżowali sporzenia i oczy każdego z nich świeciły metalowym blaskiem. Potem Szronowski odwrócił się do nieznajomej i powiedział z lekkim ukłonem:

— Służę pani. Odprowadzę panią do jej przedziału.

I wówczas stało się to — najmniej oczekiwane. a jeszcze mniej zrozumiałe.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Komornik
Sądu grodzkiego
w Krakowie
Rewiru VIII.
ul. Śląska 4.

Sygnt. Nr. VIII. Km. 1057/34 i 1535/34.

Strona zobowiązana: Edward Najduchowski i Katarzyna Najduchowska. zamieszkali w Zielonkach.

EDYKT LICYTACYJNY

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Banku Polskiego oddział w Krakowie, odbędzie się dnia 18 listopada 1935 o godz. 10-tej przedpoł. w Sądzie grodzkim w Krakowie przy ul. Starowiślnej L. 13. Sala Nr. 38. na zasadzie §. 168. 170 o. e. i zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności.

Księga gruntowa Zielonki. Whl. 543. Oznaczenie realności: p. bud. lkat. 198 o pow. 129.5 skw., pastw. lkat. 1/6 o pow. 31 skw., pastw. lkat. 1/7 o pow. 13 skw. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. zł. 473. Whl. 726. Oznaczenie realności: ogródek lkat. 1/4 o pow. 65 skw., wartość szac. zł. 130. dom parterowy murowany, wartość szac. zł. 2.916, przybudówka drewniana, wartość szac. zł. 1.474.20, dom piętrowy murowany, wartość szac. zł. 9.135.36, szopa drewn. kryta papą, wartość szac. zł. 25, płot drewn. 60 m. b. i drzewa owoc. wartość szacunkowa zł. 76.

Księga gruntowa Witkowice. Whl. 175. Oznaczenie realności: pole orne lkat. 499/1 i 500/1 o łącznej pow. 3.935 s. kw. Wartość szacunkowa zł. 3.335.

Razem wartość szacunkowa wraz z przynależ. zł. 17.564.56, najniższa oferta zł. 9.451.28. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Wadjum wynosi Zł. 1.756.45.

Sąd Grodzki w Krakowie jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Wezwanie rzeczowo uprawnionych w szczególności wierzycieli hipotecznych, dalej wierzycieli, których pretensje powstały z tytułu udzielenia kredytu lub oparte są na zapisie kaucyjnym, wreszcie organów publicznych wymierzających podatki i daniny publiczne.

Do wiadomości.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych realności dokumenty (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokuły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godzinach urzędowych w biurze podpisanego komornika.

Takie prawa. wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna należy zgłosić w sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, inaczej pretensje tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.

Osoby dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie są już wpisane, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomi się o dalszych wydarzeniach tego postępowania tylko przez ogłoszenie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu tego sądu i nie wskażą mu pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Ogólne wezwanie wierzycieli hipotecznych.

Z wyjątkiem wierzycieli, **którym służy łączne prawo zastawu, lub których wierzytelności są warunkowe** wzywa się wszystkich innych wierzycieli, mających pretensje, hipotecznie ubezpieczone na tych realnościach, aby **najpóźniej na dni 8 przed terminem licytacyjnym** oświadczyli, czy **żądają zaspokojenia** swych wierzytelności przez zapłatę w gotówce, lub też zgadzają się na przejęcie długu przez nabywcę, a uwolnienie dotychczasowego dłużnika.

Kto najpóźniej na dni 8 przed terminem licytacyjnym nie zażąda zaspokojenia swej wierzytelności przez zapłatę w gotówce, tego uważać się będzie za zgadzającego się na przyjęcie długu przez nabywcę, jakoteż na uwolnienie dotychczasowego dłużnika; późniejsze żądanie zapłaty w gotówce mogłoby być uwzględnione tylko za zgodą nabywcy.

Osobne wezwanie wierzycieli, których pretensje powstały z tytułu udzielenia kredytu lub oparte są na zapisie kaucyjnym.

W szczególności wzywa się wierzycieli, na których rzecz wpisane jest prawo zastawu dla wierzytelności powstałych z tytułu bądź udzielonego kredytu, bądź prowadzenia interesów albo ewikcji. albo też odszkodowania, **aby najpóźniej na terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji oznajmili**, ile wynoszą już ich pretensje do strony zobowiązanej z tych stosunków prawnych wynikające.

Powyższe oświadczenia i oznajmienia należy wnieść do sądu pisemnie lub ustnie do protokołu.

Wezwanie organów publicznych w sprawie podatków i innych danin publicznych.

W myśl § 172 ustat. ost. ord. egz. **wzywa** się organa publiczne powołane do wymierzania i ściągania **podatków, dodatków, należytości i innych danin publicznych z realności**, aby się oświadczyły najpóźniej **na dni 8 przed terminem licytacyjnym**, czy zaspokojenie tych należytości, o ile one są hipotecznie zabezpieczone na wyżej wymienionych realnościach, **żądać** będą przez zapłatę w gotówce lub **zgodzą się** na przyjęcie długu przez nabywcę z równoczesnem uwolnieniem dotychczasowego dłużnika. Gdyby najpóźniej **na dni 8 przed terminem licytacyjnym** nie zażądano w Sądzie zapłaty w gotówce, byłoby to uważane za zgodzenie się na przyjęcie długu przez nabywcę; późniejsze żądanie zapłaty w gotówce mogłoby być uwzględnione tylko za zgodą nabywcy.

Zalegające aż do terminu licytacyjnego podatki, dodatki, należytości i inne daniny publiczne, które od tej nieruchomości mają być opłacone, wraz z procentami i innemi należytościami ubocznemi, o ile nie są jeszcze hipotecznie zabezpieczone, należy zgłosić najpóźniej na terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, **inaczej bowiem pretensje te bez względu na pierwszeństwo, jakie im zresztą przysługuje byłyby zaspokojone z masy podziałowej dopiero po zupełnem zaspokojeniu wierzyciela egzekwującego.**

Termin licytacji na dzień 11 listopada 1935 roku został odwołany.

Dnia 11 października 1935.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru VIII.
Mgr. Kazimierz Żarnecki.

Wydawca za „Głos Narodu“, Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. B. Kaska.